

Protokół Nr XXVI/16

z XXVI sesji Rady Miasta Piły, która odbyła się w dniu 25 października 2016 r.

w Miejskiej Sali Koncertowej

(czas trwania godz.:12:00 – 19:05)

Ad 1.

Sprawy regulaminowe.

Obrady XXVI sesji Rady Miasta Piły otworzył **Rafał Zdzierela, przewodniczący Rady Miasta Piły**.

Przewodniczący stwierdził, że na sali jest quorum - obecnych było 23 radnych - pozwalające na podejmowanie prawomocnych uchwał oraz powitał przybyłych radnych i zaproszonych gości – listy obecności stanowią załączniki do protokołu.

Rafał Zdzierela, przewodniczący Rady Miasta Piły powiedział, że 24 października wpłynęło pismo od Prezydenta Miasta Piły w sprawie zmiany w porządku obrad XXVI sesji Rady Miasta Piły. Chodzi o dodanie projektu uchwały Rady Miasta Piły w sprawie wyrażenia opinii o lokalizacji kasyna gry w Hotelu Gromada Piła, przy Alei Piastów 15 w Pile – druk nr 554. Temat ten był przedmiotem obrad Komisji Spraw Społecznych. Przewodniczący zaproponował umieszczenie przedmiotowego projektu uchwały w punkcie 20. porządku obrad. Przewodniczący zapytał, czy są inne propozycje dotyczące porządku obrad.

Beata Dudzińska, zastępca Prezydenta Miasta Piły złożyła wniosek o przesunięcie punktu dotyczącego sprawozdania Prezydenta Miasta Piły. Prezydent zawnioskowała o przesunięcie ww. punktu za punkt dotyczący projektu uchwały Rady Miasta Piły w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Piły w rejonie ul. Kamiennej oraz o przesunięcie za punkt ws. projektu uchwały Rady Miasta Piły w sprawie wyrażenia woli przystąpienia Gminy Piła do realizacji projektu partnerskiego z Gminą Szydłowo w zakresie poprawy infrastruktury komunikacyjnej łączącej jednostki osadnicze Pilskiego OSI, planowanego do realizacji w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 punktów dotyczących: projektu uchwały Rady Miasta Piły w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Piły na lata 2016-2029 oraz projektu uchwały Rady Miasta Piły w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2016 rok. Prezydent Beata Dudzińska wyjaśniła, że wyraża prośbę prezydenta Piotra Głowskiego, który z przyczyn służbowych nie dotarł jeszcze na sesję Rady Miasta Piły, ale dołączy do 9. punktu porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miasta Piły zarządził głosowanie ws. wprowadzenia, jako punktu 20. porządku obrad, projektu uchwały Rady Miasta Piły w sprawie wyrażenia opinii o lokalizacji kasyna gry w Hotelu Gromada Piła, przy Alei Piastów 15 w Pile.

Głosowanie:

Radni przyjęli wniosek 20 głosami „za”, przy 1 głosie „przeciw”.

Przewodniczący Rady Miasta Piły zarządził głosowanie ws. wniosku prezydent Beaty Dudzińskiej.

Głosowanie:

Radni przyjęli wniosek jednogłośnie - 22 głosami „za”.

Przewodniczący Rady Miasta Piły poprosił Pawła Jarczaka, wiceprzewodniczącego Rady Miasta Piły o odczytanie informacji z protokołu z XXIV i XXV sesji Rady Miasta Piły.

Wiceprzewodniczący Paweł Jarczak odczytał informację z protokołu z XXIV sesji Rady Miasta Piły i postawił wniosek o przyjęcie protokołu z XXIV sesji bez odczytania.

Głosowanie:

Radni przyjęli wniosek jednogłośnie - 22 głosami „za”.

Wiceprzewodniczący Paweł Jarczak odczytał informację z protokołu z XXV sesji Rady Miasta Piły i postawił wniosek o przyjęcie protokołu z XXV sesji bez odczytania.

Głosowanie:

Radni przyjęli wniosek jednogłośnie - 20 głosami „za”.

Porządek obrad:

1. Sprawy regulaminowe.
2. Ślubowanie radnego Rady Miasta Piły.

3. Informacja Przewodniczącego Rady Miasta Piły o podejmowanych działaniach pomiędzy XXIV a XXVI sesją Rady Miasta Piły – druk nr 537.
4. Projekt uchwały Rady Miasta Piły zmieniającej uchwałę Nr I/4/2014 Rady Miasta Piły z dnia 27 listopada 2014 r. w sprawie powołania radnych w skład stałych komisji Rady Miasta Piły oraz wyboru przewodniczących komisji – druk nr 546.
5. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych w Gminie Piła w roku szkolnym 2015-2016 – druk nr 541.
6. Projekt uchwały Rady Miasta Piły w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Piły w rejonie ul. Różana Droga – druk nr 532.
7. Projekt uchwały Rady Miasta Piły w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Piły w rejonie ulic Paderewskiego i Różyckiego – druk nr 533.
8. Projekt uchwały Rady Miasta Piły w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Piły w rejonie ul. Kamiennej – druk nr 534.
9. Sprawozdanie Prezydenta Miasta Piły z prac Prezydenta Miasta Piły w okresie międzysesyjnym, zwłaszcza z wykonania uchwał Rady Miasta Piły – druk nr 539.
10. Projekt uchwały Rady Miasta Piły w sprawie wyrażenia woli przystąpienia Gminy Piła do realizacji projektu partnerskiego z Gminą Kaczory w zakresie poprawy infrastruktury komunikacyjnej łączącej jednostki osadnicze Piłskiego OSI, planowanego do realizacji w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 – druk nr 535.
11. Projekt uchwały Rady Miasta Piły w sprawie wyrażenia woli przystąpienia Gminy Piła do realizacji projektu partnerskiego z Gminą Szydłowo w zakresie poprawy infrastruktury komunikacyjnej łączącej jednostki osadnicze Piłskiego OSI, planowanego do realizacji w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 – druk nr 536.
12. Projekt uchwały Rady Miasta Piły w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Piły na lata 2016-2029 – druk nr 550. Autopoprawka – druk nr 555.
13. Projekt uchwały Rady Miasta Piły w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2016 rok – druk nr 551. Autopoprawka - druk nr 555.
14. Projekt uchwały Rady Miasta Piły w sprawie utworzenia Centrum Usług Wspólnych Gminy Piła – druk nr 542. Autopoprawka - druk nr 552.
15. Projekt uchwały Rady Miasta Piły w sprawie opłaty targowej – druk nr 543.
16. Projekt uchwały Rady Miasta Piły w sprawie zmiany uchwały Nr XXIII/373/16 Rady Miasta Piły z dnia 30 sierpnia 2016 roku w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości – druk nr 544.

17. Projekt uchwały Rady Miasta Piły w sprawie zmiany uchwały Nr XXIII/374/16 Rady Miasta Piły z dnia 30 sierpnia 2016 roku w sprawie określenia wzorów formularzy informacji i deklaracji podatkowych – druk nr 545.
18. Projekt uchwały Rady Miasta Piły w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż oraz przyznania pierwszeństwa na rzecz najemcy w nabyciu lokalu użytkowego wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej – druk nr 548.
19. Projekt uchwały Rady Miasta Piły w sprawie wyrażenia zgody na nabycie prawa własności lokalu mieszkalnego nr 4 położonego przy ul. Światowida 11A w Pile – druk nr 549.
20. Projekt uchwały Rady Miasta Piły w sprawie wyrażenia opinii o lokalizacji kasyna gry w Hotelu Gromada Piła, przy Alei Piastów 15 w Pile – druk nr 554.
21. Informacja Przewodniczącego Rady Miasta Piły na temat oświadczeń majątkowych składanych przez radnych Rady Miasta Piły za 2015 rok – druk nr 540. Autopoprawka - druk nr 533.
22. Informacja Prezydenta Miasta Piły na temat oświadczeń majątkowych osób zobowiązanych do ich składania za 2015 rok – druk nr 547.
23. Informacja w sprawie interpelacji i zapytań radnych – druk nr 538.
24. Wolne głosy, wnioski i informacje.
25. Zamknięcie obrad.

Ad 2.

Ślubowanie radnego Rady Miasta Piły.

Przewodniczący Rady Miasta Piły powiedział, że przed przystąpieniem do sprawowania mandatu, Radni składają ślubowanie. Przewodniczący wyjaśnił, że odczyta rotę ślubowania i poprosi panią Wioletę Stałą, radną elekt o złożenie ślubowania. Ślubowanie należy zakończyć słowem „ślubuję” i może być ono złożone z dodaniem zdania „Tak mi dopomóż Bóg”. Przewodniczący poprosił wszystkich o powstanie i odczytał treść ślubowania: „Wierny Konstytucji i prawu Rzeczypospolitej Polskiej, ślubuję uroczyście obowiązki radnego sprawować godnie, rzetelnie i uczciwie, mając na względzie dobro mojej gminy i jej mieszkańców”.

Radna Wioletta Stała złożyła ślubowanie.

Ad 3.

Informacja Przewodniczącego Rady Miasta Piły o podejmowanych działaniach pomiędzy XXIV a XXVI sesją Rady Miasta Piły.

Radny Paweł Dahlke powiedział, że chciałby się odnieść do poprzedniego punktu porządku obrad. Radny powiedział, że chciałby serdecznie pogratulować nowej radnej – pani Wioletcie Stałędze i dodał, że jest pewnie wyrazicielem opinii innych radnych.

Nie było zgłoszeń w tym punkcie porządku obrad.

Przewodniczący poprosił o zabranie głosu radnego Jana Szwedzińskiego.

Radny Jan Szwedziński powiedział, że ślubowanie nowego radnego zbiegło się z 71. rocznicą pierwszego posiedzenia Rady Miasta w Pile, a właściwie rocznica była wczoraj, bo był to 24 października. Radny Jan Szwedziński zwrócił się do wszystkich Radnych mówiąc, że dziś jest wspólne święto wszystkich radnych.

Ad 4.

Projekt uchwały Rady Miasta Piły zmieniającej uchwałę Nr I/4/2014 Rady Miasta Piły z dnia 27 listopada 2014 r. w sprawie powołania radnych w skład stałych komisji Rady Miasta Piły oraz wyboru przewodniczących komisji.

Przewodniczący Rady Miasta Piły powiedział, że w związku z wyborem pani Wioletty Stałęgi na radną Rady Miasta Piły zachodzi konieczność włączenia radnej w prace jednej z komisji Rady Miasta Piły. Przewodniczący powiedział, że radna Wioletta Stałęga postawiła pracować w Komisji Budżetu i Rozwoju Miasta i stąd konieczność przedłożenia Radzie tego projektu uchwały.

Głosowanie:

Radni podjęli uchwałę jednogłośnie – 20 głosami „za” - uchwała nr XXVI/394/16 stanowi załącznik do protokołu.

Ad 5.

Informację o stanie realizacji zadań oświatowych w Gminie Piła w roku szkolnym 2015-2016 przedstawił **Sebastian Dzikowski, dyrektor Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu.**

Dyrektor Dzikowski przedstawił informację w formie prezentacji.

Włodzimierz Bystrzycki, przewodniczący Komisji Spraw Społecznych powiedział, że komisja zapoznała się bardzo dokładnie z informacją szczegółowo przedstawioną Radnym na posiedzeniu Komisji przez dyrektora Sebastiana Dzikowskiego. Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych poprosił dyrektora Dzikowskiego o ustosunkowanie się do wniosku złożonego w sprawie utworzenia w Pile kolejnego żłobka. Wspomniany wniosek stanowi załącznik do protokołu.

Przewodniczący Rady Miasta Piły poprosił dyrektora Dzikowskiego o odpowiedź, ale dodał, że punkt ten będzie głosowany w sprawach różnych.

Dyrektor Sebastian Dzikowski przedstawił prezentację pokazującą funkcjonujący w Pile żłobek. Dyrektor powiedział, że kwestia opieki nad dziećmi do lat 3 jest regulowana ustawą z 4 lutego 2011 roku. Ta ustawa przewiduje 4 możliwości opieki nad dziećmi, dwie, na których Dyrektor chce się skupić, czyli żłobek i klub dziecięcy i dwie równie ważne, ale mniej interesujące w tym momencie – chodzi o opiekę sprawowaną przez opiekuna dziecięcego oraz opiekę sprawowaną przez nianię. Ostatni z elementów, czyli opieka sprawowana przez nianię, to element opierający się wyłącznie na umowie między rodzicem a osobą, która miałaby tę opiekę sprawować – ten sposób w żaden sposób nie dotyka gminy. Natomiast opiekun dziecięcy to jest forma, którą gmina wspiera. Rada w 2011 roku podjęła uchwałę, która mówi o wsparciu dla tej formy opieki nad dzieckiem do lat 3. Dwukrotnie próbowaliśmy – dodał dyrektor Dzikowski – pozyskać dziennych opiekunów, ale zainteresowanie było znikome, dlatego też w tej chwili takiej formy Gmina nie wspiera. Wspiera natomiast Gmina formę żłobka i klubu dziecięcego. W Pile funkcjonuje jeden żłobek publiczny i 3 niepubliczne oraz 3 kluby dziecięce. W Pile był jeszcze jeden klub dziecięcy, ale nie znalazł chętnych do zapisu i musiał zrezygnować z działalności. Schronienie i opiekę w tych placówkach może znaleźć 209 dzieci w żłobkach, przy czym w żłobkach niepublicznych są jeszcze miejsca. W klubach dziecięcych jest 51 miejsc. Z analiz otrzymanych ze żłobka publicznego wynika, że na przestrzeni kilku ostatnich lat, każdego roku, około 25 rodziców oczekuje na miejsce dla swojego dziecka w żłobku. Gmina finansowo wspiera żłobki niepubliczne poprzez dotację i to wsparcie kształtuje się na poziomie 200 złotych miesięcznie na dziecko w żłobku oraz 100 złotych na dziecko w klubie dziecięcym. Różnica między żłobkiem a klubem jest taka – wyjaśnił Dyrektor – że w klubie opiekę nad dzieckiem można sprawować do 5 godzin, a w żłobku do 10 godzin. Dlatego takie stawki zaproponowali radni podejmujący przedmiotową uchwałę w 2011 roku. Dyrektor Dzikowski powiedział, że warto podkreślić fakt, iż roczne utrzymanie żłobka wynosi półtora miliona złotych. Z analizy rozwoju demograficznego wynika jasno, że urodzeń wcale nie przybywa, wręcz przeciwnie. Dodać trzeba, że ogromnym problemem dla Gminy będzie zapowiadana przez obecny rząd zmiana w systemie oświaty i tam będziemy musieli skupić duże środki. Nasza oświata – powiedział dyrektor Dzikowski – będzie nas kosztowała co roku więcej,

a nie mniej i wydaje się, że na ten cel powinniśmy zabezpieczać środki. Dyrektor Sebastian Dzikowski powiedział, że, biorąc powyższe pod uwagę, jest przekonany, iż budowa dzisiaj kolejnego żłobka byłaby niemożliwa, niezasadna i nieracjonalna.

Radna Wiesława Sztaba powiedziała, że chciałaby się odnieść do wniosku Pana Krzysztofa Maciaszczyka, czyli Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Radna powiedziała, że, po informacji przedstawionej przez dyrektora Dzikowskiego, może powiedzieć, iż jest zadowolona ze stanu naszej oświaty, ale chciałaby powiedzieć kilka słów na temat żłobków. Kiedyś w naszym mieście - powiedziała radna Sztaba – były 3 żłobki i trudno było znaleźć w nich miejsce dla dziecka. Czasy się zmieniały i likwidowano kolejne żłobki, ale w tej chwili Piła się rozrasta, powstają nowe osiedla i dla osoby, która przygląda się uważnie jasne jest, że przybywa rodzin, natomiast nie przybywa miejsc pracy, ale z tym sobie Piła poradzi. Z tego powodu potrzebny jest w Pile drugi żłobek, a dobrą lokalizacją byłyby np. osiedle Koszyce lub osiedle Górne, bo to są „młode” osiedla. Radna Wiesława Sztaba powiedziała, że będzie przypominała o potrzebie zbudowania kolejnego publicznego żłobka, bo jest taka potrzeba i dlatego, że interpelowała w tej sprawie już 6 lat temu.

Radna Zdzisława Karpińska powiedziała, że chciałaby się odnieść do informacji o stanie oświaty przedstawionej przez dyrektora Sebastiana Dzikowskiego. Radna powiedziała, że w związku z tymi zmianami, które nas być może czekają – Dyrektor przedstawił informacje liczbowe dotyczące tego jak zmieni się liczba dzieci i jaki to będzie problem, natomiast informacja o stanie oświaty pokazywała, że stan pilskiej oświaty jest naprawdę bardzo dobry, także jeśli chodzi o infrastrukturę techniczną, budynki, wyposażenie szkół. Oczywiście, nigdy nie jest tak dobrze, żeby nie mogło być lepiej i marzy się nam, żeby było lepiej i żeby szkoły były w końcu tak dofinansowane, aby nie musieli do nich dokładać nauczyciele. Radna Zdzisława Karpińska powiedziała, że jest nauczycielem i doskonale wie, jak to wygląda na co dzień. Radna powiedziała, że chciałaby zwrócić uwagę na to, iż skutki zmian w oświacie przychodzą po latach. Radna Karpińska dodała, że w latach 90., kiedy powstał pomysł ówczesnej reformy w oświacie i tworzenia gimnazjów, była przeciwnikiem gimnazjów, bo wydawało się wtedy Radnej – i tak było - że młodzież w tak trudnym wieku skupiona w jednym budynku, to będzie horror. Dzisiaj, wyniki pokazują, że my wszyscy – powiedziała radna Karpińska - zaangażowani w proces edukacji dzieci poradziliśmy sobie z tym wyzwaniem i że nie jest prawdą to, że gimnazja się nie sprawdziły. Radna powiedziała, że gimnazjaliści, z którymi rozmawiała też nie chcą zmian i cieszą się, że chodzą do gimnazjum. Radna podkreśliła, że chce wyrazić swoje zaniepokojenie tym, co nas czeka, bo wygląda na to, że nikt nie myśli o tym, co będzie za 10, 15 lat. Teraz możemy pochwalić się tym, że wyniki w gimnazjach są coraz lepsze. Badania pokazują ponadto, że w 5 i 6 klasie szkoły podstawowej jest więcej agresji niż w gimnazjum. Podkreślić trzeba, że nauczyciele nauczyli się pracować

z gimnazjalistami, bo z tym problemem trzeba się zmierzyć i trzeba się nauczyć pracować z młodzieżą, która jest w wieku dorastania, w wieku buntu. Radna Zdzisława Karpińska powiedziała, że nie wspomina już o tym, że cały czas nie wiemy ile będzie kosztować proponowana reforma w oświacie, ale najbardziej niepokoi ją to, że nie wiadomo dzisiaj, co za 10, 15 lat będziemy mogli powiedzieć o poziomie wykształcenia, o poziomie przygotowania do życia młodych ludzi. Radna podkreśliła, że stan niepewności w kwestii tego, co dokładnie i jak się zmieni niepokoi zarówno dzieci, rodziców jak i nauczycieli, bo wszyscy chcieliby móc spokojnie pracować i dobrze wykonywać swoją pracę. Radna powiedziała, że chciałaby się odnieść też do sprawy żłobków. Radna Karpińska powiedziała, że docierające do niej sygnały od rodziców dzieci niepełnosprawnych wskazują na to, że bardziej niż żłobek potrzebne są miejsca dla dzieci niepełnosprawnych w przedszkolach. Radna dodała, że, z tego, co wie, to w Pile jest 1 przedszkole publiczne, które ma grupy integracyjne i bodajże 1 czy 2 niepubliczne.

Radny Przemysław Gawroński powiedział, że dyrektor Dzikowski mówił o dofinansowaniu dla żłobka w wysokości 200 złotych i dla klubu malucha – w kwocie 100 złotych. Radny zapytał z czego wynikają takie a nie inne stawki, bo w przypadku przedszkoli i punktów przedszkolnych niepublicznych mówimy o zakresie procentowym „do”, a w tym przypadku mówimy o konkretnej stawce.

Radny Paweł Jarczak powiedział, że zgadza się ze zdaniem radnej Wiesławy Sztaby, iż zadaniem gminy jest zabezpieczenie opieki nad maluchami, natomiast musimy zdać sobie sprawę z tego, że droga dojścia do zapewnienia tej opieki jest dwukierunkowa – poprzez tworzenie żłobków publicznych lub przez wsparcie niepublicznych żłobków czy klubów malucha. W materiale, który otrzymali radni, w odpowiedzi na pismo pana Krzysztofa Maciaszczyka, Radny znalazł informację, że na wsparcie niepublicznych żłobków czy klubów malucha gmina wydała ponad 200 tys. złotych, a koszt utrzymania gminnego żłobka wynosi prawie 1.480 tys. złotych, te kwoty bardzo trudno ze sobą porównać, choć obie instytucje wypełniają to samo zadanie. Jesteśmy zobowiązani do zapewnienia opieki, ale trzeba sobie zadać pytanie, czy jedyną drogą do tego celu jest tworzenie publicznych żłobków. Może należy zastanowić się nad innym rozwiązaniem, np. większym wsparciem niepublicznych żłobków czy klubów malucha, po to, aby zapewnić opiekę wszystkim jej potrzebującym. Radny Paweł Jarczak powiedział, że chciałby nawiązać do przedstawionej przez dyrektora Dzikowskiego informacji dotyczącej realizacji zadań oświatowych. Radny powiedział, że usłyszeliśmy, iż około 60 nauczycieli może stracić pracę w związku z planowaną reformą oświaty i zastanawiał się przez chwilę, czy moglibyśmy zareagować zmniejszeniem liczebności w oddziałach klasowych, ale szybko sobie uświadomił, że średnia liczba uczniów w oddziale w szkole podstawowej wynosi w Pile 22 uczniów, a w gimnazjach 21, więc to nie jest żadne

rozwiązanie, bo Radny nie wyobraża sobie oddziałów liczących 15 uczniów. Radny Paweł Jarczak powiedział, że jest rozwiązanie, nad którym Radny proponuje się zastanowić. Radny Jarczak wyjaśnił, że chodzi o możliwość podziału zajęć, np. językowych, na grupy. Radny powiedział, że kiedy patrzy na sprawę z punktu widzenia osoby kierującej szkołą ponadgimnazjalną, to najbardziej interesuje go inna kwestia. Dzisiaj w gimnazjach prowadzonych przez gminę realizowanych jest wiele innowacji pedagogicznych. Są klasy o profilu przyrodniczym, klasy z językiem niemieckim, z językiem angielskim, z językiem francuskim, są projekty związane np. z ekologią. Takie działania z punktu widzenia dyrektora szkoły ponadgimnazjalnej są niezwykle korzystne, bo przyjmuje się do szkoły dzieci w pewien sposób już ukierunkowane, dzieci, które mają już rozwinięte pewne zainteresowania. Radny Paweł Jarczak zapytał, czy po wprowadzeniu reformy, która zlikwiduje gimnazja, rozważamy możliwość kontynuowania tego typu programów w szkołach podstawowych, a jeżeli tak, to na jakim etapie edukacyjnym te innowacje by były wprowadzane.

Przewodniczący Rafał Zdzierela powiedział, że prosi dyrektora Dzikowskiego o potwierdzenie, że to, co na pewno możemy zrobić, to zaapelować do przedsiębiorczych rodziców, żeby zastanowili się nad tym, aby np. przy okazji opieki nad własnymi dziećmi, zaopiekowali się także oni innymi maluchami i na tę formę opieki nad małymi dziećmi otrzymali dofinansowanie od Gminy.

Radny Jacek Bogusławski powiedział, że popiera w pełni wypowiedź radnej Zdzisławy Karpińskiej, a szczególnie ten fragment, kiedy radna Karpińska mówiła o zaangażowaniu nauczycieli i ich wkład własny w wykonywaną pracę. Radny powiedział, że nie można jednak zapominać o tym, jak mocno szkoły wspomagają rodzice uczęszczających do nich dzieci. Przy wsparciu rodziców przeprowadzane są m.in. też remonty sal lekcyjnych. Pomocy szkołom udzielają też lokalni przedsiębiorcy, do których zwracają się o pomoc szkoły. Radny Jacek Bogusławski powiedział, że – jak zostało powiedziane – utrzymanie żłobka kosztowało nas prawie półtora miliona złotych i zapytał, czy wiadomo jaki byłby koszt wybudowania nowego żłobka.

Radny Paweł Dahlke zapytał, jaki jest koszt odpłatności dla rodziców w żłobku publicznym, w żłobku prywatnym i w klubie malucha. Radny zapytał też, jak dyrektor Dzikowski widzi ewentualną możliwość zwiększenia pomocy dla instytucji niepublicznych, żeby zwiększyć ich dostępność dla mieszkańców.

Radny Marek Toboła powiedział, że dzisiejsza dyskusja skłania do powrotu do rozmów na temat statusu miasta jako powiatu grodzkiego. Radny powiedział, że słuchający dzisiejszej dyskusji mieszkańcy czują na pewno niedosyt, bo usłyszeli tylko o tej części za którą odpowiada Prezydent i Rada Miasta Piły – czyli: żłobki, przedszkola, szkoły podstawowe i gimnazja. Ta dyskusja pomija

aspekt bardzo ważny dla każdego mieszkańca Piły, którego nie interesuje kto zarządza szkołą podstawową, gimnazjum czy szkołą średnią – chodzi o informację dotyczącą szkolnictwa ponadgimnazjalnego. Słyszymy różne propozycje dotyczące reformy w oświacie, mieliśmy bardzo niepokojącą informację o prawdopodobnej redukcji zatrudnienia na szczeblu szkół podstawowych i gimnazjów. Radny Marek Tobała powiedział, że pojawia się pytanie o to, jak współpracujemy z wydziałem oświaty w Starostwie Powiatowym, żeby weryfikować sygnały o czteroletnim liceum czy o pięcioletnim technikum i wiedzieć w jaki sposób będzie się rozwijać oświata i jakie są szanse na zagospodarowanie zasobów ludzkich w nowych jednostkach. Trzeba się zastanowić nad tym, jak zagospodarujemy obiekty, w które zainwestowaliśmy tak dużo pieniędzy, a które mogą pustoszeć z racji coraz mniejszej liczby dzieci. Radny Marek Tobała powiedział, że jest wiele pytań, a czasu jest niewiele. Jeśli słyszymy, że reforma ma zacząć obowiązywać od 1 września, to wiemy, że tych miesięcy na przygotowanie pełnej oferty i mądrego, racjonalnego zagospodarowania obiektów, którymi dysponujemy jest niewiele. Radny Marek Tobała powiedział, kierując swoją wypowiedź do radnej Wiesławy Sztaby, że chyba niechęć Radnej się wymknęła informacja o tym, że nie rośnie liczba miejsc pracy w naszym mieście. W Pile bardzo wyraźnie rośnie liczba miejsc pracy – powiedział radny Marek Tobała i przytoczył przykład oddanych w zeszłym miesiącu zakładów PZZ w Wałczu.

Dyrektor Sebastian Dzikowski powiedział, że radna Karpińska zwróciła uwagę na kwestię dzieci niepełnosprawnych w przedszkolach publicznych i niepublicznych. Dyrektor wyjaśnił, że w dwóch przedszkolach publicznych – w przedszkolu nr 12 i w przedszkolu nr 17 jest możliwość przyjęcia dzieci z orzeczeniami o potrzebie specjalnego kształcenia, czyli są to przedszkola integracyjne. Ponadto, dwa lub trzy przedszkola niepubliczne są przygotowane do przyjmowania dzieci z takimi orzeczeniami. Dyrektor Sebastian Dzikowski powiedział, że ostatnio coraz bardziej preferowana jest tzw. edukacja włączająca, która zakłada obecność dzieci z orzeczeniami w przedszkolach otwartych dla wszystkich i – jak dodał Dyrektor – gmina Piła jest do tego także przygotowana. Ułatwieniem realizacji tego typu zadań jest m.in. pojawienie się w jednostkach stanowisk asystentów. Dyrektor Sebastian Dzikowski powiedział, że chyba nie jest możliwa taka sytuacja, żeby dziecko niepełnosprawne nie dostało się do przedszkola jeśli brało udział w naborze, bo jest ono wyraźnie preferowane i dodał, że jeśli dzisiaj jakiegokolwiek dziecko niepełnosprawne nie może znaleźć miejsca w przedszkolu, to Dyrektor prosi o kontakt, bo chętnie spróbuje pomóc w tej sprawie. Odnosząc się do kwestii stawek, którymi Gmina wspiera przebywanie dzieci w placówkach – 200 złotych w żłobku i 100 złotych w klubie dziecięcym, to wynikają te stawki z decyzji jaką Rada Miasta Piły podjęła w 2011 roku. W tym przypadku nie ma żadnego ograniczenia, w przeciwieństwie do zapisów oświatowych, w kwestii tych dotyczących opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 – to Rada Miasta decyduje o wysokości tego wsparcia, a zależy ono

oczywiście od budżetowych możliwości gminy. Odnosząc się do wypowiedzi radnego Pawła Jarczaka i kwestii liczebności oddziałów, dyrektor Dzikowski powiedział, że rzeczywiście liczebność kształtuje się na poziomie około 20. Dyrektor powiedział, że trzeba pamiętać o tym, że można zmniejszać liczbę uczniów w oddziale, ale pieniędzy pozostanie tyle samo, bo pieniądze nie są liczone na oddział, tylko na dziecko, więc każde zmniejszenie liczby dzieci w oddziale, to zwiększenie kosztów funkcjonowania naszych obiektów. Dyrektor potwierdził, że działania innowacyjne w klasach gimnazjalnych, to jest jeden z ważnych elementów, którymi możemy się pochwalić. Jest to często oddolna inicjatywa nauczycieli i Dyrektor nie wyobraża sobie tego, że moglibyśmy ten pomysł wyrzucić do kosza, a pozostaje pytanie – kiedy, w której klasie można wprowadzić te elementy innowacyjne i na to pytanie będziemy musieli sobie odpowiedzieć. Odpowiadając na pytanie przewodniczącego Rafała Zdziereli, dyrektor Dzikowski powiedział, że Gmina Piła proponowała wsparcie dla opiekunów dziecięcych w wysokości 2000 złotych – to było kilka lat temu, a chodziło o opiekuna, który zajmowałby się opieką nad 5 dziećmi, przy czym w tym gronie mogą też być dzieci tego opiekuna. Jeśli pojawią się chętni, to Gmina może odnowić taką ofertę – najszybciej w 2017 roku. Odnośnie do wypowiedzi radnego Jacka Bogusławskiego, dyrektor Dzikowski powiedział, że Radny ma rację, kiedy mówi o wsparciu rodziców i sponsorów dla szkół, za co należą się niewątpliwie podziękowania. Odpowiadając na pytanie o koszt budowy nowego żłobka, Dyrektor powiedział, że to koszt kilku lub nawet kilkunastu milionów złotych – w zależności od naszych oczekiwań i wymagań. Odnośnie do pytania radnego Pawła Dahlke dotyczącego odpłatności, dyrektor Dzikowski powiedział, że za żłobek publiczny z wyżywieniem odpłatność wynosi 300 złotych, za żłobki niepubliczne – z tego, co Dyrektor wie – pomiędzy 500 a 600 złotych. Dyrektor dodał, że, jak już wspomniał, Gmina może zwiększyć wsparcie dla jednostek niepublicznych – dla żłobków i klubów dziecięcych. Dyrektor Sebastian Dzikowski powiedział, że radny Marek Tobała zadał szereg ważnych pytań, na które Dyrektor nie potrafi dzisiaj odpowiedzieć i dzisiaj pewnie nikt nie potrafi na nie odpowiedzieć, ale pytania na pewno są istotne i na pewno wszyscy będziemy musieli się pochylić nad nimi i pewnie do tych pytań jeszcze wrócimy. W tej chwili, przepisy prawne, które zostały nam zaproponowane są jeszcze wciąż na etapie propozycji. Dyrektor podkreślił, że podziela niepokój radnej Karpińskiej, która mówiła o tym, że nie wiadomo co i w jaki sposób się zmieni.

Przewodniczący Rafał Zdzierela powiedział, że obowiązek odbycia takiej sesji wynika już od kilku lat z przepisów prawa, przy czym nie chodzi tylko o uzbrojenie Radnych w wiedzę na temat stanu oświaty, ale jest to też okazja, aby społeczeństwu przekazać informacje o dotychczasowych dokonaniach i o ewentualnych zamierzeniach. Przewodniczący powiedział, że funkcjonująca kiedyś formuła opiekuna dziennego, to danie sprawdzonym ciociom i wujkom możliwości wykonywania w tej chwili tego zajęcia na dobrych warunkach za godziwe wynagrodzenie. Przewodniczący Rafał

Zdzierela zapytał dyrektora Dzikowskiego o warunki, jakie spełnić musi osoba, która chciałaby opiekować się maluchami.

Dyrektor Sebastian Dzikowski powiedział, że nie pamięta wszystkich warunków, ale na pewno musi to być osoba do tego przygotowana, więc albo musi ukończyć specjalny kurs, albo musi być nauczycielem edukacji wczesnoszkolnej lub przedszkolnej, albo być dyplomowanym pracownikiem żłobka. Taka osoba musi też mieć warunki lokalowe do prowadzenia takiej działalności, przy czym wymagania nie są skomplikowane, bo są one zupełnie różne od tych dotyczących prowadzenia żłobka czy klubu dziecięcego – tak naprawdę wystarczy w miarę dobrze wyposażone mieszkanie.

Przewodniczący Rafał Zdzierela powiedział, że być może, w kontekście nadchodzących zmian w oświacie, jest to jakaś forma znalezienia pomysłu na życie dla niektórych nauczycieli - do czego zachęcam – dodał Przewodniczący.

Radna Teresa Kasior powiedziała, że, jeśli dobrze pamięta, to opiekun rodzinnego przedszkola był przede wszystkim ubezpieczony, a to jest bardzo ważne i o tym powinniśmy głośno mówić.

Radna Wiesława Sztaba, odnosząc się do słów skierowanych pod jej adresem przez radnego Marka Tobołę, powiedziała, że na poprzedniej sesji mówiła o miejscach pracy utworzonych przez zakład PZZ z Wąlcza, więc Radna pamięta o tym i wie, co mówi. Radna Wiesława Sztaba powiedziała, kierując swoje słowa do przewodniczącego Zdziereli, żeby nie karać nauczycieli, którzy mogą stracić pracę, proponując im pracę opiekuna, bo nauczyciele muszą mieć zapewnione etaty pedagogiczne, nauczycielskie.

Przewodniczący Rafał Zdzierela powiedział, że chodzi o troskę o te osoby, które w związku z tym, że nie mamy statusu powiatu grodzkiego i brakiem możliwości łącznego potraktowania zasobów kadrowych – tracą pracę, a jeśli tak się stanie, to zaproponowana forma pracy jest co najmniej jedną z możliwych, bo jak ktoś straci pracę, to także nauczyciel szuka możliwości zarobienia. Przewodniczący Rafał Zdzierela powiedział, że osoby, które tracą pracę w wyniku planowanej reformy, powinny też pamiętać o formach wsparcia adresowanych do osób bezrobotnych – chodzi o urząd pracy, ale też o pilski Inwest-Park i WARP, bo są to instytucje zawodowo oddelegowane do wsparcia osób także na takim etapie swojego życia.

Radny Lucjan Szutkowski powiedział, że rzetelna dyskusja na temat oświaty i jej przyszłości powinna odbyć się znacznie wyżej, a nie na naszym poziomie samorządowym, bo to nie samorząd skaże nauczycieli na brak pracy, tylko zupełnie kto inny. Musimy mieć świadomość tego, że nie

mamy czego się wstydzić, nasz kraj się rozwija i rozwijała się oświata, a teraz proponuje się nam krok wstecz i to dość radykalny. Zmieniają się wyzwania, dzisiaj ważne są przedmioty informatyczne, języki obce i my jesteśmy do tego dobrze przygotowani. Radny powiedział, że jest przekonany, iż żadne rewolucje niczego nie poprawią, potrzebna jest ewolucja, a jeśli coś trzeba zmienić, to powinno się to odbywać przy współpracy wszystkich środowisk i nie można zapominać o tych, którym ta reforma ma służyć – czyli o dzieciach. Radny Lucjan Szutkowski powiedział, że jest przekonany, iż to dotrze do tych, do których powinno dotrzeć, bo Radny trochę nie wierzy w to, że te zapowiedzi zostaną spełnione. Nawet stan organizacyjny, o którym dzisiaj wiemy, na to nie wskazuje. Jeśli to ma być chaos, to myślę – dodał radny Szutkowski – że ci, którzy zdecydują się na podjęcie tej reformy poniosą stosowną karę. Radny Lucjan Szutkowski powiedział, że powinniśmy wspierać naszych nauczycieli w staraniach o to, aby zachować w tej oświacie to, co jest dobre, a pomyśleć o tym w jaki sposób poprawić jej efektywność, bo skutki będą widoczne dopiero za kilkanaście lat. Kilkanaście lat temu zaczęto likwidować szkolnictwo zawodowe – dzisiaj odczuwamy skutki w zatrudnieniu. Wiele potrzebnych zawodów jest w tej chwili unikatowych, a z drugiej strony są ludzie poszukujący pracy, ale nie zawsze posiadają oni stosowne kwalifikacje. Trzeba pomyśleć o dostosowaniu szkolnictwa zawodowego do lokalnych potrzeb rynku pracy.

Radny Zbigniew Pyziak powiedział, że już na posiedzeniu Komisji Spraw Społecznych wyraził opinię na temat przedstawionej przez dyrektora Dzikowskiego informacji, ale – jak Radny widzi – w dyskusji biorą udział osoby, które, przynajmniej zawodowo, nie mają kontaktu z oświatą. Radny Pyziak powiedział, że w 1966 roku wprowadzono 8-letnie szkoły podstawowe i wtedy był taki sam hałas jak dzisiaj. Radny powiedział, że on i jego koledzy, którzy kończyli wówczas liceum pedagogiczne zostali też z tego tytułu „ukarani”. Na 38 osób, które ukończyły piątą klasę licealną tylko dwie dostały możliwość kontynuowania studiów, bo w związku z wprowadzeniem 8-letniej szkoły podstawowej potrzebni byli od razu nauczyciele do pracy. Radny powiedział, że był jednym z tych nauczycieli. W roku 1997 pojawiła się dyskusja związana z utworzeniem gimnazjów i był znowu ten sam hałas. Dzisiaj, po kilkunastu latach, okazuje się, że to jest sukces, a znowu planowana jest rewolucja. „Nie dajmy się zwariować” - powiedział radny Zbigniew Pyziak. Radny powiedział, że poda przykład z roku 1990. Przed chwilą usłyszeliśmy prośbę o uruchomienie w Pile drugiego żłobka, natomiast w roku 1990 radny Pyziak był jednym z tych, którzy głosowali za likwidacją żłobka nr 2 – i wcale tego nie żałuję – dodał Radny. Żłobek nr 2 mieścił się na al. Niepodległości w budynku, w którym obecnie znajduje się Wydział Gospodarki i Techniki w Pile Wyższej Szkoły Gospodarki w Bydgoszczy. Sytuacja wtedy wyglądała tak, że w żłobku tym było prawie 200 miejsc, a wykorzystana była zaledwie ¼ miejsc. Nie było wtedy potrzeby utrzymywania drugiego żłobka w Pile, a koszty były o wiele wyższe niż w żłobku nr 1. Wtedy były protesty, na sali sesyjnej było więcej osób protestujących przeciw likwidacji tego żłobka niż radnych

i pracowników Urzędu, a Rada liczyła wtedy 36 osób. Rada Miasta podjęła wtedy decyzję o likwidacji żłobka nr 2. Z perspektywy czasu powiedzieć trzeba, że to nie była zła decyzja, nic nie straciliśmy, wszyscy się chwalili, że powstała wyższa szkoła, która wykształciła już wiele roczników. Czasy się zmieniają – powiedział radny Pyziak – a każdy okres ma swoje plusy i minusy. Za kilka lat nasi następcy powiedzą zapewne, że to nie była zła decyzja. Problemem nie jest to, czy zmiana następuje w ten czy inny sposób i powinniśmy przestać używać słowa „rewolucja”. Radny powiedział, że już na posiedzeniu Komisji Spraw Społecznych prosił o to, aby w sprawozdaniu z prac Prezydenta nie było komentarzy, bo to jest sprawozdanie z działań Prezydenta i z realizacji uchwał. Radny Zbigniew Pyziak powiedział, że powinniśmy spokojnie poczekać i pozwolić pewnym rzeczom na rozwinięcie się i dodał na zakończenie, że te decyzje też będą w przyszłości ocenione poprawnie.

Rafał Zdzierela, przewodniczący Rady Miasta Piły powiedział, kierując swoje słowa do radnego Pyziaka, że w 1945 roku, kiedy przyszło nowe też kazali poczekać i dać szansę i faktycznie długo czekaliśmy na tę zmianę. Dotychczas – powiedział przewodniczący Zdzierela – ta dyskusja na sali odbywała się na argumenty. Natomiast argumentacja radnego Zbigniewa Pyziaka w moim odczuciu, a wypowiadam się jako Radny – powiedział przewodniczący Rafał Zdzierela – wybiega daleko poza te standardy. Jak można tłumaczyć – zapytał Przewodniczący – czy usprawiedliwić pomysły likwidacji teraz gimnazjów tylko tym, że wcześniej też coś likwidowano czy zmieniano. Mówmy o zasadności sprawy, o kontekście merytorycznym.

Radna Maria Kubica powiedziała, że planowane zmiany są rewolucją jeśli chodzi o oświatę. Radna powiedziała, że przepracowała całe życie zawodowe w oświacie i wie jak oświata powinna funkcjonować. Oświata, przede wszystkim, potrzebuje spokoju, rozwagi, dalekowzroczności, planowania i przewidywania. Poprzednia reforma była przygotowywana przez 3 lata. Nauczyciele byli przygotowani, dyrektorzy byli przygotowani, a poza tym przeznaczono na ten cel sporo pieniędzy. Wtedy wielu nauczycieli dyskutowało na temat gimnazjum, to było coś nowego i było też wielu przeciwników. Istotne jednak było to, że był okres przygotowań i były szkolenia. Radna Maria Kubica powiedziała, że w szkole ponadgimnazjalnej miała okazję obserwować jak rozwija się sytuacja. Przy pierwszych rocznikach praca jeszcze była trudna, ale już od kilku lat młodzież była pięknie przygotowana do pracy w szkole ponadgimnazjalnej. Teraz już to wszystko mamy i nagle okazuje się, że trzeba wszystko obrócić do góry nogami. Trzeba zapytać o te pieniądze, które zostały przeznaczone na reformę i o to, jakie będą koszty tej planowanej rewolucji. Powinniśmy myśleć o potrzebach naszych szkół o wyposażeniu szkół, a już wiemy, że zabraknie na to środków, bo trzeba będzie przeznaczyć środki na inne cele. Nie może być tak – powiedziała radna Kubica - że podstawa programowa jest pisana na kolanie, przez miesiąc czy przez dwa

miesiące, bo to jest poważne zadanie, nad którym powinni pochylić się fachowcy, którzy muszą odpowiedzieć na pytanie o to, kogo chcemy wychować i jakie powinny być przyszłe pokolenia, a to wymaga spokojnej pracy, a nie pośpiechu. Radna Maria Kubica powiedziała, że to, co się w tej chwili dzieje jest przerażające i uderza w samorządy, bo szkoły i przedszkola są finansowane przez samorządy. Radna Kubica powiedziała, że chce przypomnieć, iż my jako samorząd dokładamy rocznie do szkół około 50 milionów złotych. Radna Maria Kubica zapytała, czemu ma służyć zapowiadana zmiana i dodała, że środki można przeznaczyć na inne cele – np. na dodatkowe zajęcia dla dzieci czy na podwyżki dla nauczycieli i administracji w szkole. Na zakończenie swojej wypowiedzi radna Maria Kubica powiedziała, że planuje się rewolucję, a szkoła potrzebuje ewolucyjnych zmian zmierzających do osiągnięcia konkretnego celu, spokoju i rozwagi.

Radna Teresa Kasior powiedziała, że chciałaby się odnieść do słów radnego Zbigniewa Pyziaka i powiedziała, że nie podobała jej się wypowiedź Radnego w sprawie sprawozdania Prezydenta, bo zabrzmiała ta wypowiedź tak, jakby radny Pyziak był cenzorem, a przecież sprawozdanie Prezydenta Miasta Piły jest pisane przez Prezydenta i to od Prezydenta zależy forma przekazywania informacji. Radnemu Pyziakowi mogą się nie podobać komentarze, ale one są w dużej mierze „wyjaśniające” i – zdaniem radnej Kasior – powinny pozostać w takiej formie.

Przerwa w obradach.

Wznowienie obrad.

Ad 6.

Projekt uchwały Rady Miasta Piły w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Piły w rejonie ul. Różana Droga przedstawiła **Beata Tubicz-Sobieszczańska, zastępca dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej.**

Jacek Bogusławski, przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej poinformował, że Komisja zaopiniowała ww. projekt uchwały jednogłośnie pozytywnie.

Głosowanie:

Radni podjęli uchwałę jednogłośnie - 18 głosami „za” - uchwała nr XXVI/395/16 stanowi załącznik do protokołu.

Ad 7.

Projekt uchwały Rady Miasta Piły w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Piły w rejonie ul. Różana Droga przedstawiła **Beata Tubicz-Sobieszczańska, zastępca dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej.**

Jacek Bogusławski, przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej poinformował, że Komisja zaopiniowała ww. projekt uchwały jednogłośnie pozytywnie.

Głosowanie:

Radni podjęli uchwałę jednogłośnie - 20 głosami „za” - uchwała nr XXVI/396/16 stanowi załącznik do protokołu.

Ad 8.

Projekt uchwały Rady Miasta Piły w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Piły w rejonie ul. Kamiennej przedstawiła **Beata Tubicz-Sobieszczańska, zastępca dyrektora Miejskiej Pracowni Urbanistycznej.**

Jacek Bogusławski, przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej poinformował, że Komisja zaopiniowała ww. projekt uchwały jednogłośnie pozytywnie.

Głosowanie:

Radni podjęli uchwałę jednogłośnie - 20 głosami „za” - uchwała nr XXVI/397/16 stanowi załącznik do protokołu.

Ad 9.

Sprawozdanie Prezydenta Miasta Piły z prac Prezydenta Miasta Piły w okresie międzysesyjnym, zwłaszcza z wykonania uchwał Rady Miasta Piły.

Nie było zgłoszeń w tym punkcie.

Przewodniczący zapytał prezydenta Piotra Głowskiego, czy chce zabrać głos.

Piotr Głowski, prezydent Miasta Piły powiedział, że ponieważ było dużo pytań na posiedzeniach stałych komisji Rady Miasta i nie na wszystkie udało się udzielić odpowiedzi, to Prezydent chciałby przekazać kilka słów w ramach uzupełnienia odpowiedzi. Prezydent powiedział, że na początku chciałby pochwalić się i pochwalić zespół prezydent Beaty Dudzińskiej, bo laur, który można podziwiać na scenie, to nagroda za wspieranie przedsiębiorczości, to jest nagroda Ministra Rozwoju i jest dla nas szczególnie cenna ze względów również politycznych, bo pokazuje, że nie ma tutaj na pewno żadnego innego kryterium poza jakością i oceną tego, co w Pile się dzieje. To jest nagroda główna w części krajowej tego konkursu. Zostaliśmy wytypowani jako przedstawiciel Polski w konkursie unijnym, a do państw należących do Unii Europejskiej dołączają też inne np. Turcja. Konkurencja będzie na pewno duża, ale jest to naprawdę powód do zadowolenia, do dumy, a te kilka lat pracy Inwest-Parku i zespołu prezydent Dudzińskiej odnosi spektakularne sukcesy. Prezydent powiedział, że na scenie leżą też torby, a są one wyjątkowe, bo uszyto je ze wszystkich wielkich *billboardów*, które wisiały z okazji 500-lecia Piły. Część z tych toreb będzie do dyspozycji naszych gości, ale będziemy chcieli je też sprzedawać, żeby można było mieć też w domu fragment naszego 500-lecia. Prezydent Piotr Głowski powiedział, że chce nawiązać do tematu, który się już pojawiał. Kilka razy miała już miejsce sytuacja, kiedy przedmiotem publicznej dyskusji była kwestia schroniska zlokalizowanego na terenie Miasta Piły, a z którego to schroniska korzysta pewnie kilkadziesiąt gmin, w tym chyba prawie wszystkie gminy Powiatu Pilskiego, a w związku z tym każda z tych gmin ma takie same obowiązki. Zbierane są podpisy przez Pana Ł., odbywa się to z trudem, co też pokazuje pewną nieufność w stosunku do tego, co się dzieje, bo jest zadawane pytanie retoryczne: „ratujmy zwierzęta”. Myślę – powiedział prezydent Głowski – że gdybym wyszedł na ulicę, to byłbym dużo skuteczniejszy, bo jakbym spytał: czy kochacie zwierzęta?, czy chcecie, żeby było im lepiej?, to na pewno nie byłoby takich głosów, które by były przeciwne i zebrałibyśmy pewnie z 70 tys. takich głosów, z wyłączeniem ewentualnie niepiśmiennych i niemowląt. Większość osób nigdy nie była w schronisku. Na pewno – powiedział Prezydent – należę do tych osób, które tam przebywają nie tylko okazjonalnie i przy okazji publicznych spotkań, ale – jak ostatnio z prezydentem Szewcem – składam też niezapowiedziane wizyty, żeby zobaczyć jak to wygląda na co dzień. Prezydent powiedział, że ma psy, które wziął ze schroniska, mieszczącego się wtedy jeszcze na Gładyszewie i wtedy widział jak trudne tam były warunki i jak dużo trzeba zmienić, żeby tym zwierzętom lepiej się tam żyło – i to się udało. Jako Gmina przeprowadziliśmy kontrolę, również w taki sposób, że kontrolę przeprowadziła osoba spoza wydziałów, które na co dzień nadzorują prace schroniska po to, aby pracujące w schronisku osoby nie podejrzewały, że to jest kontrola. Wynik tej kontroli był bardzo dobry. Była też oficjalna kontrola dotycząca wszystkich punktów, które są realizowane – ta kontrola zakończyła się również

pozytywnie. Nie jesteśmy rzecznikiem tego schroniska, my tam kupujemy, jak wszystkie inne gminy, pewien rodzaj specyficznych usług i chciałbym – dodał Prezydent – żeby ta usługa była na jak najwyższym poziomie. Niedawno, dla odmiany, pojawiły się nowe informacje, zostały rozpowszechnione przez Pana Starostę i jeden z portali podał też usłudźnie taką informację, że atmosfera wokół pilskiego schroniska jest bardzo napięta, a próbował uspokoić tę atmosferę Prezydent Piły, który podczas konferencji „bronił się” mówiąc, że wszystko jest w porządku, a zwierzęta mają opiekę. Prezydent Piotr Głowski powiedział, że na pewno się przed niczym nie bronił, bo nie ma takiej potrzeby. Kłam powyższemu stwierdzeniu zadał Powiatowy Lekarz Weterynarii, który na wniosek Starosty Pilskiego udostępnił pełne dane dotyczące stanu zwierząt znajdujących się w schronisku w Leszkowie i taka informacja się pojawiła. Jest to powszechnie dostępna informacja, ale Prezydent zaprosił na dzisiejszą sesję Roberta Gotkowskiego, Powiatowego Lekarza Weterynarii i jeśli Przewodniczący Rady wyrazi zgodę, to Prezydent chciałby prosić Pana Gotkowskiego o wyjaśnienie sytuacji i o odpowiedź na pytanie, czy faktycznie zachodziły tu takie sytuacje, że to właśnie Powiatowy Lekarz Weterynarii alarmował o złej sytuacji zwierząt w pilskim schronisku.

Przewodniczący Rafał Zdierela udzielił głosu Robertowi Gotkowskiemu, Powiatowemu Lekarzowi Weterynarii w Pile.

Robert Gotkowski, Powiatowy Lekarz Weterynarii w Pile podziękował za zaproszenie na sesję Rady Miasta Piły. Powiatowy Lekarz Weterynarii powiedział, że przedstawi jakie działania podjął w sprawie pilskiego schroniska. W lipcu br. do Powiatowego Lekarza Weterynarii dotarły niepokojące informacje, które były rozpowszechniane na portalach społecznościowych i wówczas Powiatowy Lekarz Weterynarii podjął decyzję o kontroli schroniska i aby zachować pełną bezstronność i obiektywizm zaprosił on jako stronę obserwującą – pilski oddział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Panie z Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami przyjęły zaproszenie i wspólnie przeprowadzono kontrolę 12 lipca br. Panie z TOZ-u zostały uprzedzone, że mogą wskazywać pewne elementy, ich zdanie były cenne i było brane pod uwagę – jeśli uwagi były zgodne z rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie wymagań weterynaryjnych do prowadzenia schronisk dla zwierząt. Kontrola zakończyła się ogólnie pozytywnie, stwierdziliśmy – powiedział Robert Gotkowski – jedną niezgodność. 12 października br. odbyła się kontrola sprawdzająca – niezgodność została usunięta. Powiatowy Lekarz Weterynarii w Pile ocenia funkcjonowanie schroniska jako prawidłowe – w oparciu, oczywiście – o obowiązujące w tym zakresie prawo. 21 września br. Starosta Pilski zgłosił się z wnioskiem o udostępnienie informacji publicznej i uzyskał tę informację publiczną. Przedstawione zostały raporty z wizytacji schroniska dla zwierząt za rok 2013, 2014 i 2015. Powyższe raporty są

sporządzane w każdym kolejnym roku za rok poprzedni, w formie tabelarycznej. Powiatowy Lekarz Weterynarii w Pile powiedział, że przedstawi teraz Radzie elementy takiego raportu z roku 2015. Tabela jest podzielona na kolumny dotyczące psów i kotów. Wersy informują odpowiednio o: liczbie zwierząt na koniec 2014 roku, liczbie boksów, średniej liczbie zwierząt w boksie, maksymalnej liczbie zwierząt na jaką zostało przewidziane schronisko, liczbie zwierząt przyjętych w 2015, liczbie zwierząt na koniec 2015 roku, liczbie zwierząt adoptowanych w 2015 roku, liczbie zwierząt poddanych eutanazji w 2015 roku, liczbie zwierząt padłych w 2015 roku, liczbie zwierząt zbiegłych w 2015 roku, liczbie zwierząt wysterylizowanych w 2015 roku i liczbie zwierząt zaszczepionych przeciwko wściekliźnie w 2015 roku. Taki raport uzyskał starosta Eligiusz Komarowski. Informacja, którą udostępnił Starosta, dotycząca 64 zgonów zwierząt jest informacja prawdziwą – zsumowano liczbę zwierząt zmarłych w naturalny sposób w roku 2013, 2014 i 2015. Wynik jest prawidłowy, ale proszę mnie nie pytać jak go interpretować – powiedział Robert Gotkowski - bo to wykracza poza kompetencje Powiatowego Lekarza Weterynarii, należy o to zapytać Pana Starostę.

Radny Paweł Dahlke powiedział, że jeśli w kontroli uczestniczyły panie z TOZ-u i wszystko było w porządku, to Radny jest zdziwiony, bo bodajże w sierpniu lub we wrześniu, ale na pewno po tej wspólnej kontroli te same panie napisały list i protest do Prezydenta, w którym pisały o złym traktowaniu zwierząt w schronisku. Radny Paweł Dahlke zapytał, jak pan Robert Gotkowski ocenia poziom umieralności zwierząt w pilskim schronisku na tle innych schronisk, bo sama liczba stanowi tylko suchą informację.

Robert Gotkowski, Powiatowy Lekarz Weterynarii powiedział, że Powiatowy lekarz Weterynarii nie dysponuje tego typu danymi. Jedyne o co się pokusiłem – powiedział Robert Gotkowski – i co byłoby zgodne z logiką, ale tylko i wyłącznie w rozważaniach teoretycznych, to to, że zsumowałem liczbę zwierząt przyjętych i tych, które były w danym roku – one stanowiły 100% populacji schroniska. Potem Robert Gotkowski wyliczył procent śmiertelności dla 2015, 2014 i 2013 roku – wynik jest na poziomie 10%. Powiatowy Lekarz Weterynarii dodał, że nie zinterpretuje tego wyniku w żaden sposób, bo nie ma tego typu danych, są tylko i wyłącznie dane statystyczne, które są przekazywane do Głównego Inspektoratu Weterynarii, tam publikowane na stronie internetowej i dostępne w ramach informacji publicznej.

Radny Krzysztof Zając powiedział, że chciałby zadać pytanie związane z określeniem „padłe zwierzęta”. Radny Zając zapytał, czy w tej kategorii mieszczą się też psy i koty znalezione na ulicy, potrącone, przywiezione do schroniska chore czy uszkodzone i poddane z tego powodu eutanazji, czy też tylko te, które zakończyły żywot z powodu choroby.

Powiatowy Lekarz Weterynarii odpowiedział, że raport zawiera dwie kategorie: liczbę zwierząt padłych, które przebywały w schronisku i z pewnych powodów, które muszą zostać podane w kartach – padły i liczbę zwierząt poddanych eutanazji i również jest podana przyczyna - to są zawsze decyzje lekarza weterynarii, który dokonuje tego zabiegu.

Radny Paweł Dahlke powiedział, że temat zwierząt jest na pewno wszystkim bliski i wszystkim nam zależy na dobrym losie tych zwierzątek. Radny powiedział, że dopytywał o tę sprawę na posiedzeniu Komisji Budżetu i Rozwoju Miasta i prezydent Krzysztof Szewc powiedział, że w wyniku kontroli i rozmów w tej chwili prowadzonych, już po tych protestach, będą zmienione godziny pracy schroniska, ma być też w schronisku zatrudniony czy ma być podpisana umowa z jednym z pilskich weterynarzy, który wykonywałby zabiegi i opiekowałby się przebywającymi tam zwierzętami. Prezydent Szewc mówił też na posiedzeniu Komisji o tym, iż, po podpisaniu odpowiednich procedur i dokumentów, ma być życzliwsze spojrzenie na wolontariuszy, bo były też takie sygnały, że niektórym wolontariuszom blokowano dostęp.

Radny Jan Ficerman powiedział, że jesteśmy w temacie: „ratujmy zwierzęta”, a trzeba się zastanowić, czy to jest hodowla, czy to jest schronisko dla niechcianych, porzuconych i często chorych zwierząt - a w związku z tym wskaźnik śmiertelności musi się odnosić do tej chorej części zwierząt. Radny powiedział, że chciał zabrać głos w innej sprawie. Do Radnych dotarła na pewno informacja, że ze względu na afrykański pomór świń jest zagrożenie dla zwierzyny leśnej, a zwłaszcza dla dzików. Cała Polska, w związku z tym, inwentaryzuje populację dzików. Radny Jan Ficerman powiedział, że kiedy był na szkoleniu dotyczącym tej kwestii, to dowiedział się, że w tej akcji mieli brać udział przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, samorządowcy, organizacje ekologiczne i wszyscy ci, którzy podpisują się pod hasłem: „ratujmy zwierzęta”. Radny Jan Ficerman powiedział, że chciałby poinformować, że przez 3 dni, w trudnych warunkach, trwała inwentaryzacja, a ze wspomnianych organizacji nie było nikogo. Radny Ficerman powiedział, że należy odpowiedzieć sobie na pytanie, czy to jest hipokryzja. Jeżeli mamy te zwierzęta ratować – powiedział radny Ficerman – to ratujmy je, bo my tylko udajemy, że chcemy je ratować. Radny powiedział, że także był w naszym schronisku, ale chciałby powiedzieć, że kiedy słyszy o tym, jak się postępuje z człowiekiem w ośrodkach pomocy społecznej, to uważa, że zwierzętom w naszym schronisku jest chyba lepiej niż tym ludziom w ośrodkach pomocy społecznej. Musimy dbać o wszystkich, ale jest pewna granica i ta granica jest także w stosunku do naszych czworonożnych przyjaciół – zakończył swoją wypowiedź radny Jan Ficerman. Radny zapytał także Powiatowego Lekarza Weterynarii, czy określenie „umrzeć” nie jest zarezerwowane dla ludzi.

Radny Paweł Dahlke powiedział, że chce kategorycznie zaprotestować przeciwko słowom radnego Jana Ficermana. Radny Dahlke powiedział, że zestawianie tematu osób źle traktowanych w domu pomocy społecznej ze sprawą zwierząt w schronisku jest całkowicie nieuprawnione. Gdybyśmy tak patrzyli, to nie powinniśmy rozmawiać o ścieżkach rowerowych, bo ludzie giną, nie powinniśmy rozmawiać o oświacie, bo po co się uczyć jeśli ludzie giną itd. Oczywiście jest to, że trzeba czuć pewne proporcje, ale Radny protestuje przeciwko takim zestawieniom, bo absolutnie nie można tego ze sobą porównywać.

Radny Jan Ficerman powiedział, że radny Dahlke go nie zrozumiał. Radny Ficerman powiedział, że potrafi zachować proporcje, ale chciał przedstawić pewne porównanie. Radny dodał, że nie ma nic przeciwko jednej ani drugiej stronie, chciał jedynie pokazać jak wygląda jedna sytuacja, a jak wygląda druga.

Przewodniczący Rafał Zdierela powiedział, że obydwaj Radni mają dużo racji, a najważniejsze jest to, że intencje są zbieżne.

Włodzimierz Bystrzycki, przewodniczący Komisji Spraw Społecznych powiedział, że Komisja Spraw Społecznych miała się zająć tym tematem, ale na ostatnim posiedzeniu było wiele innych tematów i nie wystarczyło na to czasu, ale Komisja Spraw Społecznych żyje tematem schroniska i znajdujących się w nim zwierząt i Komisja na pewno będzie jeszcze wracać do tematu.

Prezydent Piotr Głowski podziękował Robertowi Gotkowskiemu, Powiatowemu Lekarzowi Weterynarii i powiedział, że przedstawione przez niego wyjaśnienia są o tyle ważne, że pokazują brak, bardzo często, kontekstu wielu działań, a jest on ważny, bo ten kontekst jest nawet kluczowy, bo nazwiska: Komarowski, Łazowy, Porzucek pojawiają się ostatnio coraz częściej i tu nie ma żadnej wojny pilsko-pilskiej, nie ma żadnej wojny personalnej. To jest kampania wyborcza Pana Komarowskiego i Pana Porzucka, jednego myślącego o urzędzie Prezydenta Miasta i drugiego myślącego, być może, o reelekcji. Z tego powodu, niestety, co chwilę otrzymujemy takie informacje. Mówię – powiedział prezydent Głowski – o mieście, które żyło dotąd zgodnie, pomimo tego, że były bardzo różne poglądy polityczne potrafiliśmy dyskutować jak ludzie, którzy nie dyskredytują innych, nie mając pomysłów na siebie. Prezydent powiedział, że podczas ostatniej wizyty w schronisku, podczas rozmowy z właścicielem okazało się, że po pierwsze jest on bardzo zmęczony tym wszystkim i to nie jest dobra wiadomość dla naszych zwierząt, bo stworzone tam warunki są dobre, ale schronisko to nie jest, z założenia, miejsce fajne dla zwierząt. Staramy się wszyscy, w tym także właściciel i wolontariusze, stworzyć jak najlepsze warunki pobytu dla

porzuconych zwierząt. Zdjęcie, które można było niedawno oglądać zostało prawdopodobnie zrobione zwierzęciu, które zostało wydane, żeby dokonało swoich dni w domu i taka sytuacja została pokazana jako dramat zwierzęcia. Faktycznie, zwierzę było w bardzo złym stanie, ale nie dlatego, że ktoś je źle traktował, tylko dlatego, że miało już swoje lata i było bardzo chore. Tego typu historie pojawiają się, żeby móc zaistnieć, żeby pokazać kolejny wpis na Facebooku, żeby zrobić kolejne zdjęcie i z tym – powiedział prezydent Głowski – na pewno nie będziemy się zgadzać. Rozmawialiśmy o rzeczach praktycznych, o tym, żeby faktycznie doposażyć osobowo nasze schronisko i jest taka deklaracja właściciela i wiemy, że to już się odbywa, że właściciel nawiązał współpracę z pilskim weterynarzem, którego my będziemy znali, do którego będziemy mieli zaufanie. Prawdopodobnie właściciel schroniska złoży Towarzystwu Opieki nad Zwierzętami propozycję, aby Towarzystwo przejęło schronisko, jeśli uważają, że tak będzie lepiej. Ciekawe jest to że w czasie lipcowej kontroli wszystko było w porządku, a chwilę później pojawia się tak dramatyczny list. Są wolontariusze, są kolejni chętni, tylko nie tacy jak ostatnio, tacy, którzy przegrali postępowanie na prowadzenie schroniska i być może są zainteresowani finansowo, żeby komuś coś nie wyszło. Rozmawiamy z PWSZ i będę – powiedział Prezydent – rozmawiał z Uniwersytetem Przyrodniczym w Poznaniu, żeby studenci dokonali swoistego audytu zewnętrznego, chodzi o to, aby przyjechali ludzie z zewnątrz, żeby nie było sytuacji, że osoby zainteresowane pewnymi wyrokami będą wyrokowały w swoich sprawach, a tak to w tej chwili wygląda. Na koniec wypowiedzi Prezydent powiedział, że każdy obywatel, a szczególnie urzędnik państwowy, jeśli podejrzewa lub wie, że gdzieś mają miejsce nieprawidłowości, że są sytuacje zagrażające wypełnianiu umów, zagrażające życiu lub bezpieczeństwu, to ma obowiązek zgłoszenia takiego faktu policji lub prokuraturze – i trzeba sobie zadać pytanie, dlaczego nie ma tych zgłoszeń. Ja – powiedział prezydent Głowski – będę teraz zgłaszał, kiedy będę czytał takie informacje i będziemy oczekiwać, że ktoś to udowodni. Prezydent Piotr Głowski powiedział, że jest przekonany, iż bardzo szybko udowodnimy, że zmaleje zainteresowanie tych, którzy dzisiaj tak chętnie wydają wyroki.

Radny Paweł Dahlke powiedział, że uważa, iż za dużo polityki jest w tym wszystkim, w tym także w wypowiedziach prezydenta Piotra Głowskiego – choćby te mocno akcentowane wątki z nazwiskami. Radny dodał, że na pewno wszystkim nam się przyda jeśli podejmiemy do sprawy merytorycznie i ze spokojem. Radny Paweł Dahlke, odnosząc się do sprawozdania z prac Prezydenta, zapytał o następujące punkty sprawozdania: 20. 70. i 72. Radny zapytał też o nasze lotnisko. Radny zapytał jaki jest status własnościowy lotniska, bo można usłyszeć głosy, że Wojewoda wyraził chęć przekazania obiektu.

Prezydent Piotr Głowski powiedział, że, jak wiadomo, był i jest ostatnią osobą, która wprowadza

tu politykę, ale kiedy ktoś oczernia władze Miasta, kiedy ktoś próbuje uprawiać politykę, to konieczne będzie, aby i na tej sali to zabrzmiało i być może, niestety, dopiero to się zacznie. Do tej pory, kiedy w tej sali siedzieli przedstawiciele trudnej koalicji – PO i PiS - udawało się nam to przez 4 lata i tak starannie unikaliśmy tematów, które by nas poróżniły, że udało się tę koalicję, jako jedyną w Polsce, utrzymać do końca, ale nie może być takiej sytuacji, że ktoś próbuje budować atmosferę niepewności, zamieszania, insynuacji, niedomówień, bo ludzie nie mają czasu na sprawdzanie tych informacji – czy spalarnia ma być, czy nie – i od tego chciałbym zacząć – powiedział prezydent Piotr Głowski, bo na sesji jest obecny senator Mieczysław Augustyn, którego później Prezydent poprosi o kilka słów wyjaśnienia. Odpowiadając na pytania zadane przez radnego Pawła Dahlke, Prezydent powiedział, że jeśli chodzi o WAT, to, jak wiemy, rząd polski interesuje się ostatnio tematem wód geotermalnych. Przedstawiciele Wojskowej Akademii Technicznej z Warszawy zwrócili się do nas, bo mamy, podobno, dobre zasoby tych wód. My jesteśmy zainteresowani współpracą, jesteśmy też przekonani, że można będzie to bardzo dobrze wykorzystać dla potrzeb Miejskiej Energetyki Ciepłej. Byłby to na pewno element wzmacniający możliwości ograniczenia emisji gazów, która nam czasami doskwiera, szczególnie w okresie jesienno-zimowym. W tej chwili oczekujemy na propozycje, bo takie mają być przygotowane. Odnosząc się do pytania związanego z hospicjum, Prezydent powiedział, że hospicjum jest na etapie ostatniej prostej, jest działka przekazana przez władze Miasta, jest wkład własny, są pieniądze ze zbiorów i tych pieniędzy jest na tyle dużo, że spełnialiby wszystkie te zobowiązania, które są przy większości projektów unijnych. Jest projekt budowlany, tak naprawdę brakuje tej głównej kwoty finansowania. Prezydent powiedział, że odbyło się spotkanie, na które zaprosił wszystkich parlamentarzystów, osobiście był obecny m.in. senator Augustyn, byli niestety tylko przedstawiciele biur posłów: Marcina Porzucka, Błażeja Pardy i Grzegorza Piechowiaka. Wszystkie osoby zadeklarowały wsparcie. Okazało się, że jest dużo łatwiejsze rozwiązanie, taka podpowiedź przyszła z innej części Wielkopolski, W ramach rezerwy ogólnej w budżecie państwa jest możliwość „wyjęcia” kilku, kilkunastu milionów złotych na tego typu projekty, udało się to już w Wielkopolsce w jednym miejscu i wydaje się, że to jest najprostsza droga z tego względu, że Marszałek będzie ogłaszał swój projekt w dosyć odległej perspektywie z tego względu, że poznańska inwestycja, ta najważniejsza, czyli centrum leczenia chorób dziecięcych jest jeszcze na wczesnym etapie zaawansowania prac i ta placówka na pewno będzie korzystała z tych środków i prawdopodobnie będzie jedno ogłoszenie, jeden konkurs, który może być za rok, za dwa, a szkoda tego czasu i wydaje się, że po stronie osób rządzących jest dzisiaj naprawdę bardzo niewielkie zadanie znalezienia brakujących 5-7 milionów złotych, w zależności od standardu, na wyposażenie z rezerwy ogólnej w budżecie państwa. Takie zapewnienie ze strony wszystkich uczestników spotkania padło, będziemy więc czekać na wyniki. Prezydent Piotr Głowski powiedział, że jeśli chodzi o lotnisko, to jest to ten moment polityczny. Jeszcze niedawno, kiedy mnie pytano –

powiedział prezydent Głowski – jak układa się współpraca pomiędzy Powiatem i Miastem, a dodać trzeba, że konflikty pomiędzy samorządami się zdarzają w całym kraju, to mówiłem, że to mniej więcej tak jak z PiS-em w Polsce, my też tak mamy, że hasło zostało ukryte, bo to 3 razy „z” – zamknąć, zwolnić, zlikwidować. Pierwsze było pozbycie się lotniska, dzisiaj jest prawie 2. rocznica. Piszemy do Ministra prosząc, ponagając, przypominając, również przez naszych parlamentarzystów, gdyż w listopadzie ubiegłego roku miało się pojawić rozporządzenie Ministra Obrony, w którym powinny się znaleźć wszystkie tzw. zbędne atrybuty dla wojska, tzn. i małe i duże, jak pilskie lotnisko. Mamy z tym ogromny kłopot, bo pod Wrocławiem mieliśmy całkiem niedawno sytuację, że już prawie podpisane memorandum z Politechniką Wrocławską na użytkowanie takiego bardzo podobnego obiektu zostało wycofane porozumienie i teren poszedł na przetarg, pod młotek. Nie chcielibyśmy dopuścić do takiej sytuacji, żeby ten ruch z przeszłości spowodował, że nie będziemy mieli lotniska. Wczoraj Starosta pytał w programie telewizyjnym, kto będzie latał do tej, bodajże, Tunezji. Odpowiedź jest taka, że widocznie Starosta nie rozumiał i nie rozumie nadal jaką funkcję ma spełniać to lotnisko. Dzisiaj, z 2 tys. operacji lotniczych na początku roku 2010, mamy wzrost do 6 tysięcy – na tym lotnisku, na którym, jak się niektórym wydaje, nic się nie dzieje. Tam się również odbywa sprzedaż paliw lotniczych, co jest niezwykle ważne. Do Prezydenta przylatują na spotkania petenci; ostatnie miało miejsce kilka dni temu i to jest przedsiębiorca, który w Pile wystartuje w postępowaniu przetargowym, będzie chciał kupić nieruchomość; tylko i wyłącznie dlatego, że mamy w Pile lotnisko, bo nie poruszają się samochodem po Europie i dla takiego przedsiębiorcy lotnisko jest warunkiem absolutnie koniecznym. Myślę – dodał Prezydent – że bez problemu go namówię, żeby kiedyś stanął przed Radą i powiedział, to, co mówi w czasie spotkań, o tym jaki mamy skarb, nieporównywalny do czegokolwiek. Nasz niepokój jest prawdziwy, bo dzisiaj już nie wiadomo jakie są realne przyczyny tego, że nie powstało wspomniane rozporządzenie, a ono umożliwi nam dalsze procedowanie. Bez tego rozporządzenia nie ma procedowania. Jest złożony nasz wniosek, nawet w dwóch wersjach, bo ustaliliśmy, że być może potrzebne są pieniądze, Skarb Państwa będzie potrzebował pieniędzy, poszukuje ich na wszelkie możliwe sposoby, żeby nie sprzedali wszystkiego, to odstąpimy od tej części okołolotniskowej. To, czy my sprzedamy lub wynajmiemy ten grunt, czy sprzeda go MON pod działalność gospodarczą, a tak ustaliliśmy z Miejską Pracownią Urbanistyczną, nie sprawia nam różnicy, tych pieniędzy tak czy inaczej nie będziemy mieć w budżecie, bo jeśli dostaniemy darowiznę i byłaby zgoda, to tak czy inaczej byśmy musieli potem te pieniądze przekazać, ale niech zatrzymają dla nas te 170 ha, które stanowi pas startowy, miejsce postojowe i dom lotnika, bo bez tego nie będzie w przyszłości mowy o tym, żeby to lotnisko mogło funkcjonować. Te wszystkie nasze działania – powiedział Prezydent – o których mówiliśmy do tej pory, również jeśli chodzi o ochronę przestrzeni, wszyscy zauważają. Mówią o tym, że można tutaj bezpiecznie lądować. Były takie pomysły, żeby wprowadzić tereny mieszkalne na trasie dolotu, startu i lądowania, a one by

ograniczały w przyszłości, tak jak to ma miejsce w przypadku poznańskiej Ławicy, która ma problemy z liczbą operacji lotniczych, nasze możliwości. To jest taki stan zawieszenia, w którym tkwimy i mam nadzieję – powiedział prezydent Piotr Głowski - że uda się nam rozwiązać ten problem. Prezydent powiedział, że Radni wiedzą też już pewnie o hali przy liceum ogólnokształcącym, która została skreślona, hala nie będzie budowana, nie ma w tej chwili kolejnych inwestycji, które były przygotowane, zaczynając od tego, że budynek Starostwa miał być remontowany, a nie jest, a na stadionie na ul. Okrzei kończąc.

Mieczysław Augustyn, senator RP powiedział, że chciałby poinformować, że Internet jeszcze działa i że chciał sprawdzić, czy 10% zwierząt, które w schronisku zakończyło życie, to jest w porównaniu do innych schronisk więcej czy mniej. Według raportu NIK, w większości naszych schronisk, umieralność dla psów wynosi 25%, a dla kotów 30%. Jeśli chodzi o hospicjum, to Senator chciałby powiedzieć, że przygotowuje spotkanie z Ministrem Zdrowia Konstantym Radziwiłłem i może uda się wspólnie zawalczyć o pieniądze z rezerwy ogólnej. Nie jest to proste, ale skoro Ministerstwo zgodziło się na przekazanie środków dla Gniezna, to my musimy zawalczyć, tym bardziej, że, choć cenię sobie optymizm Pana Prezydenta, to ścisk jeśli chodzi o tę „resztówkę” w województwie, o którą mielibyśmy ewentualnie zawalczyć będzie ogromny. W naszym okręgu wyborczym nie ma żadnego szpitala, który nie będzie się starał o te środki, a ile z tych 30 milionów województwu zostanie nie wiadomo, może 10 milionów – choć pewnie nie. Będzie więc bardzo trudno o te środki i dlatego powinniśmy walczyć w innym miejscu. Odnosząc się do kwestii lotniska, senator Augustyn powiedział, że złożył interpelację w tej sprawie, ale wcześniej, już po zmianie rządu, Senator był razem z Prezydentem w Ministerstwie i uzyskali zapewnienie, że nic się nie dzieje, że Piła spełnia wszystkie warunki i że jest życzliwość – brakuje tylko rozporządzenia i że to jest kwestia miesiąca albo dwóch. Minęło dużo czasu. Senator Mieczysław Augustyn powiedział, że w odniesieniu do mienia wojskowego, to w parlamencie opracowywana była zmiana ustawy, która umożliwiała obsadzanie także tej agencji bez żadnego konkursu. Podejrzewaliśmy – powiedział senator Augustyn – że te procedury zostały zatrzymane dopóki ktoś wypatrzony nie będzie mógł objąć tego stanowiska. To już się stało i zobaczymy teraz jaka będzie odpowiedź. Senator powiedział, że jeśli ktoś pamięta jego bardzo emocjonalne wystąpienie podczas posiedzenia Rady Powiatu, kiedy przekazywano lotnisko, to wie, że Senator mówił wtedy, że nikt nie powinien lekceważyć takiego ruchu i myśleć, że proste będzie odzyskanie lotniska. Sprawa jest wciąż w zawieszeniu, lotnisko nie ma gospodarza, nie ma inwestora, marnieje zamiast się rozwijać, bo przecież Aeroklub, z całym szacunkiem dla tego co robi, nie jest inwestorem przez wielkie „I”. Na koniec swojej wypowiedzi senator Mieczysław Augustyn zapewnił, że cały czas będzie działał w ramach tych zadań, o których wspominał.

Przewodniczący Rady Miasta Pily powiedział, że podziękowania należą się tak Prezydentowi jak i wszystkim naszym parlamentarzystom, którzy się zaangażowali w tę kwestię.

Radny Paweł Dahlke powiedział, że spotkał się z opinią i był pewien, że to prawda, iż Wojewodzie zostało to lotnisko przekazane w zarząd po to, żeby mogło być przekazane nam. Z tego, co zostało dzisiaj powiedziane Radny zrozumiał, że nie możemy lotniska dzisiaj przejąć tak jak przejął je kiedyś Powiat, bo musimy czekać na jakiś akt wykonawczy.

Prezydent Piotr Głowski powiedział, że już wtedy zwracał uwagę na to, że gdyby ktoś nie podjął tej naprawdę dziwnej decyzji, bo nie dała się ona i nie daje wytłumaczyć żadnymi realnymi kwestiami, to oczywiście odpowiedzielibyśmy na „tak”. Odbyłoby się spotkanie u notariusza i pewnie za zgodą Ministra zostałyby przepisane dokumenty. Ponieważ została wypowiedziana darowizna, to wróciło lotnisko do swojego właściciela, czyli do Agencji Mienia Wojskowego i dzisiaj rozpoczęliśmy całą drogę od początku i czekamy na rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej. To jest dosyć proste, bo takich rozporządzeń wydaje się dużo.

Radny Paweł Dahlke poprosił o informacje dotyczące 72. punktu sprawozdania.

Prezydent Piotr Głowski powiedział, że jeśli chodzi o punkt 72. i zarządzenie w sprawie powołania Pełnomocnika i Zespołu zadaniowego ds. rewitalizacji, to nie chciałby odbierać możliwości wypowiedzenia się osobom, które pracują w tym zespole, ale może powiedzieć, że w tej chwili przygotowujemy plan rewitalizacji dla Miasta, przy współudziale środków zewnętrznych, unijnych, bo otrzymaliśmy takie wsparcie. Plan tworzy m.in. wspomniany zespół. W tej chwili trwają konsultacje społeczne, bez tego planu nie możemy działać ani my, ani przedsiębiorcy.

Radny Paweł Dahlke powiedział, że podsumowując dyskusję o lotnisku chciałby wlać w serce Prezydenta trochę optymizmu, co do decyzji Ministerstwa Obrony Narodowej. Słyszeliśmy, że zgodnie z nową koncepcją obronności aerokluby mają być wpisane w obronę terytorialną kraju, więc Ministerstwu będzie też zależeć na zakończeniu tego tematu.

Beata Dudzińska, zastępca Prezydenta Miasta Pily powiedziała, że, nawiązując do nagrody, o której mówił prezydent Głowski, chciałaby podziękować całemu zespołowi, bo nie tylko Urzędowi Miasta, ale i Inwest-Parku. Przez ostatnie 6 lat – powiedziała prezydent Dudzińska - spędziliśmy mnóstwo godzin analizując rynek pracy i to nie tylko pilski, ale subregionalny. Te analizy pozwoliły nam poznać rynek, jego wady, zalety, bolączki i deficyty. Pozwoliły te analizy też na stworzenie

narzędzi i wydarzeń, które zaczęły odnosić rezultaty. Dwa razy w roku odbywają się subregionalne targi pracy, na których pojawia się nie tylko Piła, nie tylko subregion, nie tylko Wałcz, ale zaglądamy też do nas z całkiem odległych miejscowości. Prezydent Beata Dudzińska powiedziała, że musi też zabrać głos w kontekście wypowiedzi radnej Wiesławy Sztaby, bo musimy być bardzo ostrożni w formułowaniu pewnych tez. Natomiast w mojej sytuacji – dodała Prezydent – muszę być ostrożna z tym przekazem, który za chwilę padnie, bo negocjując z inwestorami pokazujemy dla nich nadal atrakcyjny rynek pracy, bo on taki jest, a z drugiej strony chcemy mieszkańcom pokazywać sytuację faktyczną, jak ona wygląda dzisiaj. W momencie kiedy tworzyliśmy narzędzie jakim jest platforma pracy, to w Powiatowym Urzędzie Pracy zarejestrowanych było ponad 4400 osób – to był luty 2013 roku. W tej chwili, we wrześniu, mamy zarejestrowanych 1850 osób – bezrobocie z prawie 8% spadło do 4%. W Pile powoli robi się rynek pracownika. Właściwie, choć dziwnie to zabrzmie, cieszyć się należy, że w subregionie bezrobocie jest nadal na poziomie dwucyfrowym, bo to jest szansa dla nas, dla lidera tego subregionu, że będziemy przyciągać ludzi z okolicznych miejscowości. To jest powtarzany stereotyp, że nie ma miejsc pracy. Miejsca pracy są, na platformie praca pracowników poszukuje ponad 400 pracodawców, którzy z nami na bieżąco współpracują, którzy od lutego 2013 roku złożyli ponad 6 tys. propozycji pracy. Ja wiem – powiedziała prezydent Dudzińska – że jesteśmy zabiegani i nie mamy świadomości tych cyfr, ale trzeba rozumieć jak wygląda nasze najbliższe otoczenie, zwłaszcza w kontekście naszego strategicznego projektu – rozwoju strefy przemysłowej przy ul. Wawelskiej.

Prezydent Piotr Głowski powiedział, że na koniec swojego wystąpienia chciałby poruszyć jeszcze jeden, bardzo ważny temat. We wrześniu, 19 września, starosta Eligiusz Komarowski pytał na Facebooku, czy w pobliżu osiedli mieszkaniowych powinna być budowana spalarnia odpadów. Pojawiło się stwierdzenie, że inwestycję planuje zrealizować Altvater, w którym zgromadzenie wspólników właścicielsko reprezentuje Prezydent Miasta Piły. Prezydent powiedział, że wielokrotnie dementował tę informację i mówił, że to jest kłamstwo. Nie było takich planów. Pan Starosta pomieszał nawet siedzibę, bo przy ul. Łącznej jest siedziba tej spółki, ale wystarczyłby jeden telefon i Starosta dowiedziałby się jaka jest prawda, ale nie zrobił tego, tak jak w przypadku innych sytuacji. Marszałek województwa, ponieważ pojawiły się sytuacje, które również jego zaniepokoiły, to wystosował oświadczenie które przekazano społeczeństwu we fragmencie mówiącym, że faktycznie Altvater coś zgłosił, tylko nie przeczytano, nie dano mieszkańcom przeczytać reszty – że na etapie przygotowania planu gospodarki odpadami do 2022 roku, bo to się tam znalazło, zgłoszone zostały plany budowy kilkunastu lokalnych spalarni odpadów wykorzystywanych m.in. w ramach prac miejskich zakładów ciepłowniczych. Tak też było w przypadku Piły. Altvater z MEC-em, technicznie, rozmawiał o tym, żeby być może zmodernizować jedną z kotłowni, bo jedna już jest zmodernizowana, a mamy 3 – i na tym całe

postępowanie się zakończyło. Gdyby przeczytano dalej, to by było wiadomo, że instalacje te nie zostały jednak ujęte w projekcie tego planu, ale nie zostały również ujęte w planie inwestycyjnym jako inwestycje planowane albo przewidziane do realizacji, bo to by było niezgodne z wymaganiami krajowego programu, bo wymagania tam sformułowane mówią o tym, że w zakresie termicznego przekształcania odpadów nie mogą być więcej przetworzone termicznie niż 30% w skali województwa, a limit ten wyczerpują już zbudowane na terenie województwa wielkopolskiego spalarnie: w Poznaniu i w Koninie. W projekcie Planu znalazły się jedynie zapisy sygnalizujące ewentualną potrzebę budowy takich instalacji w przyszłości oraz lista zgłoszonych instalacji. Zapisy te jednak nie są podstawą do realizacji tych inwestycji, ani ich finansowania. To można było przeczytać i się dowiedzieć w kilkanaście minut. W tym samym czasie działy się też dosyć dziwne rzeczy. Chodzi o dwa pożary, palił się też Alvater właśnie, równo, o jednej prawie godzinie, zawsze jednego dnia, w odstępie tygodnia. Prezydent powiedział, że chciałby to powiedzieć do kamer, do mieszkańców – że toczy się gra o wielkie pieniądze, bo od tego gdzie będziemy wywozić śmieci, czy będziemy je wywozić na Kłodę, gdzie trwa blokowana co rusz budowa i tutaj będziemy je sortować, czy będziemy wozić śmieci Chińczykom, bo Chińczycy niedawno kupili podobny obiekt na Złotowszczyźnie. Mamy grupy interesów z bardzo różnych państw – z Niemiec, z Chin – a tu mówimy o polskim kapitale, o naszym pilskim kapitale, który jest atakowany w bardzo różny sposób. Są w tej chwili dwa obiekty, jeden na Złotowszczyźnie, a drugi koło Wągrowca, a ten nasz, w Kłodzie odbiera odpady z naszego związku PRGOK, który na wielu sympozjach jest pokazywany jako wzorcowy. Przez lata potrafiliśmy, także poprzednicy, doprowadzić do sytuacji, w której samorząd to kontroluje, nie dopuszcza np. do gwałtownych wzrostów cen, bo ma na to wpływ. Z drugiej strony potrafimy wymusić pewne działania na spółkach, bo jesteśmy w innej sytuacji niż zamawiający, który kupił pewną usługę i nic więcej nie może zrobić. Dzisiaj te wszystkie sytuacje, które się pojawiają nie służą Pile i są kłamstwem. To jest też tak, że ktoś czasami przygotowuje coś albo za szybko, albo być może bezmyślnie i odda tzw. niedźwiedzią przysługę, bo jak zaczęło się to wszystko pokazywać w mediach, to pojawili się ludzie pytający: „Panie Prezydencie, jaka spalarnia w Pile? Ma być spalarnia, ale w Śmiłowie”, na co Prezydent odpowiadał, że to niemożliwe, bo nie ma jej w planie i usłyszał, że nie ma w planie, bo się ona inaczej nazywa, bo się nazywa „budowa zakładu produkcji energii z odnawialnych źródeł energii” i ma być spalarnią odpadów niebezpiecznych, zwierzęcych, pierwszej kategorii i toczy się w tej chwili postępowanie. Wystąpiliśmy do wszystkich organów, które wydawały w tej sprawie jakiegokolwiek decyzje, to jest kilka kilometrów od granic Miasta, na pewno oddziałuje i będzie oddziaływać na Pilę. Myślę – powiedział prezydent Piotr Głowski – że pryncypał pana Komarowskiego nie będzie zadowolony z tego, co w tej chwili zacznie się dziać, bo sprawa się toczyła w ciszy i spytamy, czy również nie w ciszy gabinetów Starostwa. Będziemy czekać na wszystkie dokumenty, które w tej i podobnych sprawach się pojawiły.

Radny Paweł Dahlke powiedział, że chciałby pogratulować prezydent Beacie Dudzińskiej nagrody. Radny powiedział, że chciałby się jednak też odnieść do tego, co zostało powiedziane, bo można było odnieść takie wrażenie, że w wyniku powstania platformy praca, z 8% do 4% spadło bezrobocie, a nie można tego tak traktować, bo w całym kraju jest w tej chwili rynek pracownika, a bezrobocie spada. Biorąc pod uwagę, że w Wielkopolsce bezrobocie wynosi w tej chwili, bodajże, 5,2%, to pilskie 4%, inaczej liczone, bo w Pile jest wskaźnik bezrobocia, a nie stopa bezrobocia, a wskaźnik zawsze wypada niższy, bo mianownik jest większy, bo stopę liczy się do siły roboczej tylko, a wskaźnik liczy się do wszystkich mieszkańców zarejestrowanych – więc wskaźnik jest zawsze niższy niż stopa. Nasz wynik jest bardzo dobry, ale normalny i chodzi o to, aby nie odnieść takiego wrażenia, że jesteśmy jakąś zieloną wyspą. Radny powiedział, że zgadza się z tym o czym mówiła prezydent Dudzińska, bo kiedy rozmawia się z pilskimi przedsiębiorcami, to okazuje się, że jednym z głównych problemów z jakimi się borykają jest brak osób do pracy.

Radna Wiesława Sztaba powiedziała, kierując swoje słowa do prezydent Beaty Dudzińskiej, że zna kilkanaście osób z wykształceniem technicznym lub po studiach i są przypadki wśród tych osób takie, kiedy ludzie szukają od lat pracy i mają kłopoty. Przyjmowane są dokumenty aplikacyjne, jest obietnica oddzwonienia i następuje cisza. Potem sprawdzamy i okazuje się, że są przyjęte do pracy jakieś osoby i Radna nie wie – skąd i kogo się przyjmuje – etaty już są zabezpieczone – powiedziała radna Sztaba – tak to wygląda. Dlatego Radna mówi o tym, że nie ma miejsc pracy, a ludzie wyjeżdżają szukając lepszych pieniędzy. Radna Wiesława Sztaba powiedziała, że chciałaby też zapytać, na ile jest wykorzystywany Inwest-Park.

Prezydent Piotr Głowski powiedział, że zabiera głos, bo chyba nie wypada, żeby pani Prezydent się broniła. To prawda – powiedział Prezydent – że w całym kraju spada bezrobocie. To prawda, że większość zasług mogą sobie przypisać ci, którzy tworzą te miejsca pracy, ale gwarantuję – dodał Prezydent – że możemy poszukać miejsc zbliżonych do Piły, gdzie bezrobocie będzie wynosiło 15%, w wielu miejscach w Polsce jest jeszcze powyżej 20%, a to już jest w dużej mierze zasługą współpracy samorządu lokalnego, stwarzania warunków. To jest też to, co my widzimy w strefie przemysłowej, że te grunty przecież były, te działki były od zawsze i nagle – było ściernisko, a będzie, będzie naprawdę, San Francisco i to jest wynikiem nie zjawiska nadprzyrodzonego, tylko bardzo poważnych inwestycji, które my jako Gmina czynimy, tego w jaki sposób sprzedajemy Miasto na zewnątrz. Trudno jest o tym mówić, z jednej strony chcielibyśmy się pochwalić, powiedzieć, że jest bardzo dobrze, a z drugiej strony dzisiaj człowiek, a właściwie brak możliwości znalezienia ludzi do pracy, w wielu miejscach, jest tym czynnikiem decydującym, już nie ziemia, nie cena, nie wszystkie inne okoliczności, tylko przygotowani ludzie, dobrze wykształceni i „w zasięgu”, tzn. tacy, których możemy spróbować przyciągnąć do siebie, czy kupić z innej firmy, ale

to jest ten cały zestaw działań, a Platforma Praca faktycznie pomogła wielu osobom. Okazuje się, że przedsiębiorcy się często nie znają. W ubiegłym tygodniu na misję gospodarczą, w poszukiwaniu partnerów, pojechało trzech przedsiębiorców, a 2 z nich o sobie nic nie wiedziało, a będą ze sobą kooperować. Wyjechali oni szukać partnerów, a znaleźli ich za miedzą. To są takie momenty, których nie można przeliczyć na sztuki, na działania wymierne. Zwracając się do radnej Wiesławy Sztaby, prezydent Głowski powiedział, że gdyby Radna dostarczyła dokumenty, o których wspomniała, to Inwest-Park na pewno pomoże. Odnosząc się do kwestii wykorzystania Inwest-Parku, Prezydent powiedział, że tam są miejsca dla tych, którzy nie przebywają tutaj na stałe, nie prowadzą na stałe spotkań, tylko wykorzystują pewne zaplecze i idą dalej. Tutaj się odbywają dziesiątki spotkań, kwalifikacji, dziesiątki rozmów z poszukującymi pracy i szkolenia.

Prezydent Beata Dudzińska powiedziała, że byłoby arogancją twierdzić, że Platforma Praca załatwi cały problem. Oczywiście tak nie jest. Kluczowe jest zarządzanie informacją, żeby było wiadomo do kogo się zwrócić, gdzie jest praca i kto tę pracę oferuje. Prezydent Dudzińska powiedziała, że miała na myśli to, iż udało nam się stworzyć szereg narzędzi, które, mamy nadzieję, w jakimś stopniu przyczyniły się do tej sytuacji, którą mamy dzisiaj.

Radny Paweł Dahlke powiedział, że jego wypowiedź została źle odczytana, była ona szczerą i z gratulacjami na początku. Radny powiedział, że w całym kraju bezrobocie jest rzędu około 8% z haczykiem i Radny sądzi, że trudno by było Prezydentowi znaleźć miasta podobnej wielkości z bezrobociem rzędu 20%. Na koniec swojej wypowiedzi radny Dahlke raz jeszcze pogratulował i powiedział, że wszystkie pomysły, które służą rozwojowi gospodarki w naszym mieście są pozytywne, co jest także widoczne podczas głosowań Rady Miasta Piły, bo te propozycje są przyjmowane przeważnie jednogłośnie. Radny Paweł Dahlke dodał, że podczas uroczystego otwarcia Polskich Zakładów Zbożowych również ze strony inwestora padły pod adresem Urzędu bardzo pozytywne słowa, a tak naprawdę trudno o lepszą rekomendację czy lepszą nagrodę. Nawiązując do kwestii ścierniska, o którym mówił prezydent Głowski, radny Dahlke powiedział, że nie byłoby tych terenów, nie byłoby dzisiejszej strefy, gdyby nie decyzje radnych wielu poprzednich kadencji, chociażby o skomunikowaniu tych terenów obwodnicą Piły, która cały czas funkcjonuje. Wtedy dopiero ruszały środki europejskie, ale już były czynione od samego początku zabiegi, w ramach rewitalizacji, aby te tereny po „ziemniaczance” rekultywować itd. To był, oczywiście, inny kontekst, inne czasy, ale to cały czas było czynione, co nie umniejsza zasług autorów dzisiejszych działań.

Prezydent Piotr Głowski powiedział, że widział zdjęcie zrobione w naszym szpitalu, specjalistycznym, powiatowym, a na tym zdjęciu widać stojącą świnkę z napisem: „Zbieramy na

czajnik dla pacjentów. Dziękujemy”.

Ad 10.

Projekt uchwały Rady Miasta Piły w sprawie wyrażenia woli przystąpienia Gminy Piła do realizacji projektu partnerskiego z Gminą Kaczory w zakresie poprawy infrastruktury komunikacyjnej łączącej jednostki osadnicze Pilskiego OSI, planowanego do realizacji w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 zreferowała **Jolanta Sobieszczyk, dyrektor Wydziału Rozwoju i Funduszy Europejskich.**

Prezydent Piotr Głowski powiedział, że ta uchwała, to pierwszy namacalny dowód na to, że POSI, przygotowywany w wielu biurach, wielu gmin otaczających Piłę, ma nie tylko wymiar lokalny. Te pieniądze, które są zagwarantowane dla nas, czyli prawie 120 milionów złotych samych subwencji, samych dotacji, które będą również wzmacniane naszymi pieniędzmi w ramach udziału własnego, to absolutny sukces i należy go wielokrotnie pokazywać, bo to jest ewenement w Polsce, taki program, taki rodzaj przypisania pieniędzy, bez procedury konkursowej. My musimy zrobić dobry projekt, ale nie musimy walczyć z innymi o te pieniądze. To ma elementy lokalne, w każdej z gmin, a ten pomysł, który pojawił się na samym początku, dotyczy połączenia naszych gmin drogami czy ścieżkami rowerowymi, żeby umożliwić naszym mieszkańcom, którzy podróżują czy dojeżdżają do pracy w innej gminie niż mieszkają, sprawne przejazdy i spójne. Jesteśmy na takim etapie – dodał Prezydent – że w tej chwili większość wniosków jest przygotowana i będą one rozpatrywane pod koniec tego roku, będą uruchamiane procedury konkursowe i Prezydent jest przekonany, że są one nie tylko dobrze zrobione, ale są również ciekawe, co będziemy także prezentować na sesjach Rady.

Jacek Bogusławski, przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej poinformował, że Komisja zaopiniowała ww. projekt uchwały jednogłośnie pozytywnie.

Prezydent Piotr Głowski powiedział, że nie zostało jeszcze dodane, że ten przejaw dobrej współpracy pomiędzy gminami w tym wypadku jest z wielokrotnością. Przygotowujemy tak dużą liczbę projektów i obłożenie pracowników w Urzędzie zadaniami jest już tak duże, że doszliśmy do granic możliwości i uzgodniliśmy, że to gminy ościenne będą prowadziły postępowania przygotowawcze, projektowe; że wezmą na siebie ciężar przygotowania przetargu, a my się włączymy dopiero w momencie realizacji. To naprawdę wyjątkowo dobra współpraca, rzadko spotykana na poziomie międzygminnym, dużo częściej na poziomie powiat-gmina, ale gminy w ogóle rzadko mają szansę na współpracę, bo niewiele jest takich możliwości i takich środków.

Radny Paweł Dahlke powiedział, że gratuluje i trzyma kciuki za sprawną realizację tego projektu. Radny poprosił o przybliżenie przebiegu zadania. Radny zapytał, czy na tej trasie przewidziane są też postoje i śmietniki.

Dyrektor Jolanta Sobieszczyk powiedziała, że trudno objaśnić słowami trasę liczącą 2 i pół kilometra. To nie jest przebieg wzdłuż jezdni, poruszamy się pasem przeciwpożarowym, wzdłuż torów kolejowych i częściowo pasami przeciwpożarowymi w lasach – to skraca przebieg i będzie tańsze w wykonaniu. My znamy trasę, bo przedstawiła ją nam gmina Kaczory, oni wykonują program funkcjonalno – użytkowy. Jest tak jak zapisano w POSI i w założeniach środków unijnych WRPO, czyli będzie to głównie połączenie ośrodków osadniczych, więc raczej nie są przewidziane miejsca postojowe, bo to nie jest ścieżka rekreacyjna.

Radna Wiesława Sztaba powiedziała, że budowa tych ścieżek rowerowych jest bardzo dobra, bo ułatwi to życie wielu mieszkańcom dojeżdżającym do pracy.

Głosowanie:

Radni podjęli uchwałę jednogłośnie - 20 głosami „za” - uchwała nr XXVI/398/16 stanowi załącznik do protokołu.

Ad 11.

Projekt uchwały Rady Miasta Piły w sprawie wyrażenia woli przystąpienia Gminy Piła do realizacji projektu partnerskiego z Gminą Szydłowo w zakresie poprawy infrastruktury komunikacyjnej łączącej jednostki osadnicze Pilskiego OSI, planowanego do realizacji w ramach Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020 zreferowała **Jolanta Sobieszczyk, dyrektor Wydziału Rozwoju i Funduszy Europejskich.**

Jacek Bogusławski, przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej poinformował, że Komisja zaopiniowała ww. projekt uchwały jednogłośnie pozytywnie.

Radny Paweł Dahlke zapytał, gdzie w Pile zacznie się omawiana ścieżka.

Dyrektor Sobieszczyk odpowiedziała, że ścieżka zacznie się w rejonie końcówki al. Niepodległości – rejon tzw. osiedla Koszyce K3.

Głosowanie:

Radni podjęli uchwałę jednogłośnie - 20 głosami „za” - uchwała nr XXVI/399/16 stanowi załącznik do protokołu.

Ad 12.

Projekt uchwały Rady Miasta Piły w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Piły na lata 2016-2029. Autopoprawka.

Projekt uchwały wraz z autopoprawką przedstawiła **Ewelina Śługajska, skarbnik Gminy Piła**.

Skarbnik powiedziała, że Radni otrzymali dzisiaj autopoprawkę, która dotyczy WPF i uchwały budżetowej. W odniesieniu do WPF autopoprawka jest techniczna. Pojawiły się techniczne zmiany, korekty w projekcie, który został przekazany Radnym, one nic nie wnoszą, nic zmieniają. Uzupełniliśmy dodatkowo w objaśnieniach zapisy związane z kumulacją trzech zadań, które zostały wykreślone z istniejącego WPF i wprowadzone do jednego zadania pod nazwą: „wspieranie gospodarki niskoemisyjnej poprzez poprawę mobilności miejskiej”. Skarbnik zgłosiła dodatkowo ustną poprawkę do WPF – w ostatnim przedsięwzięciu, które również podlegało korekcie, pozostał jeszcze jeden zapis z poprzedniej uchwały, a dotyczy on okresu realizacji, zabierając środki z ul. 11 Listopada i ul. 14 Lutego pozostawiliśmy okres realizacji – rok 2012, a powinien być rok 2017.

Lucjan Szutkowski, przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju Miasta poinformował, że Komisja zaopiniowała ww. projekt uchwały jednogłośnie pozytywnie, ale bez zgłoszonej dzisiaj autopoprawki.

Głosowanie:

Radni podjęli uchwałę jednogłośnie - 20 głosami „za” - uchwała nr XXVI/400/16 stanowi załącznik do protokołu.

Ad 13.

Projekt uchwały Rady Miasta Piły w sprawie zmiany uchwały budżetowej na 2016 rok. Autopoprawka.

Projekt uchwały wraz z autopoprawką przedstawiła **Ewelina Śługajska, skarbnik Gminy Piła**.

Skarbnik powiedziała, że autopoprawka dotyczy zakupu dwóch skuterów dla straży miejskiej i korekty kwoty – do 9 tys. złotych, a środki na ten cel pochodzą z dokumentacji przyszłościowej. W autopoprawce jest zapis dotyczący zadania wprowadzanego na wniosek Dyrektora Regionalnego Centrum Kultury – Fabryka Emocji, a chodzi o zakup samochodu osobowo – dostawczego. Zakup samochodu może być sfinansowany wyłącznie dzięki temu, że zadanie, które było wpisane w ramach dotacji dla RCK pod nazwą: „termomodernizacja budynku Klubu Seniora przy ul. Bydgoskiej w Pile” w bieżącym roku nie będzie wykonane.

Lucjan Szutkowski, przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju Miasta poinformował, że Komisja zaopiniowała ww. projekt uchwały jednogłośnie pozytywnie.

Radny Zbigniew Pyziak powiedział, że chce wrócić do tematu ścieżek rowerowych. Radny powiedział, że prosi o odpowiedź, o którym odcinku ścieżki rowerowej mówimy.

Radny Paweł Dahlke poprosił o szczegółowe informacje na temat remontu sanitariatów w Urzędzie. Radny odniósł się też do kwestii zakupu skuterów dla straży miejskiej. Radny powiedział, że na posiedzeniu Komisji już mówił o tym, że zaplanowane początkowo 3 tys. złotych na skuter, to zdecydowanie za mało i Radny się cieszy z tej podwyżki, ale to i tak nie jest duża kwota, więc musimy mieć świadomość, że to nie są skutery używane przez osoby prywatne, tylko przez kilku strażników i miesięcznie mają przebieg po kilka tysięcy kilometrów, więc powinien to być sprzęt dobrej jakości, a za proponowaną kwotę, boję się – dodał Radny – że będzie z nimi więcej kłopotu niż pożytku i może dobrze by było przemyśleć jeszcze raz kwestię zakupu, ale i późniejszego serwisowania tego sprzętu.

Dyrektor Jolanta Sobieszczyk powiedziała, że chce wyjaśnić pewną kwestię, odpowiadając na pytanie radnego Pyziaka. Odcinek – ul. Okrzei – ścieżka rowerowa, której budowę zakończyliśmy wzdłuż ul. Zygmunta Starego kończy się trochę za stacją paliw i ten fragment wzdłuż skarpy, wzdłuż sklepu spożywczego Lidl, aż do ul. Podgórnej – ten będzie odcinkiem ścieżki rowerowej, która skomunikuje istniejący już fragment. Dyrektor wyjaśniła, że trwają w tej chwili konsultacje w tym temacie i na stronie dotyczącej konsultacji, na naszej stronie internetowej, są dostępne przebiegi wszystkich ścieżek rowerowych.

Skarbnik powiedziała, że jeśli chodzi o sanitariaty na trzecim piętrze, to chodzi o to, że są takie miejsca w Urzędzie, które nie były remontowane od kilkudziesięciu lat i sanitariaty na trzecim

piętrze są takim miejscem, a remont będzie bardzo poważny, od wymiany rur kanalizacyjnych aż po ocieplenie dachu, więc obawiamy się, że zaplanowana kwota może być niewystarczająca.

Głosowanie:

Radni podjęli uchwałę jednogłośnie - 20 głosami „za” - uchwała nr XXVI/401/16 stanowi załącznik do protokołu.

Ad 14.

Projekt uchwały Rady Miasta Piły w sprawie utworzenia Centrum Usług Wspólnych Gminy Piła. Autopoprawka.

Projekt przedstawił **Sebastian Dzikowski, dyrektor Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu.**

Dyrektor powiedział, że prosi o wniesienie kilku poprawek – w treści uchwały, w paragrafie 3, w punkcie 4 chodzi o wykreślenie przecinka po wyrazie „budżetowej”; w statucie, w paragrafie 8, w punkcie 1, podpunkcie „d” chodzi o wstawienie dwóch przecinków – po wyrazie „opracowaniu” i po wyrazie „obsługiwanej” oraz w paragrafie 12, w punkcie 2 statutu, chodzi o zamienienie wyrazu „zatrudnienia” na wyraz „zatrudniania”.

Przewodniczący Rady powiedział, że sugeruje, żeby w przyszłości, jeśli pojawią się takie drobne zmiany, przygotować je dla Radnych na piśmie i wówczas nie trzeba będzie ich odczytywać.

Lucjan Szutkowski, przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju Miasta poinformował, że Komisja zaopiniowała ww. projekt uchwały pozytywnie.

Radna Wiesława Sztaba powiedziała, że bardzo ją cieszy powstanie CUW-u. Radna zapytała, czy CUW będzie obsługiwało na pewno tylko przedszkola i poprosiła też o komentarz w kwestii tematu zwolnień.

Dyrektor odpowiedział, że, jak zapisane jest w projekcie uchwały, CUW obejmie tylko i wyłącznie 17 przedszkoli i żłobek. Jeśli ta lista miałaby być w przyszłości powiększona, to za każdym razem będzie potrzebna zgoda Rady. Odnosząc się do kwestii zatrudnienia, dyrektor Dzikowski powiedział, że przyszłe CUW ma opierać się na pracy osób, które dotychczas wykonują zadania o których mowa, a czy będzie to praca dla wszystkich, to się okaże, okaże się, czy te osoby zechcą

taką pracę wykonywać. Z wiedzy, którą mamy na ten moment wynika, że nie wszystkie osoby są zainteresowane czy będą zainteresowane, ale ze wszystkimi na pewno będą prowadzone rozmowy.

Głosowanie:

Radni podjęli uchwałę jednogłośnie - 18 głosami „za” - uchwała nr XXVI/402/16 stanowi załącznik do protokołu.

Ad 15.

Projekt uchwały Rady Miasta Piły w sprawie opłaty targowej przedstawiła **Ewelina Śługajska, skarbnik Gminy Piła.**

Lucjan Szutkowski, przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju Miasta poinformował, że Komisja zaopiniowała ww. projekt uchwały jednogłośnie pozytywnie.

Głosowanie:

Radni podjęli uchwałę jednogłośnie - 18 głosami „za” - uchwała nr XXVI/403/16 stanowi załącznik do protokołu.

Ad 16.

Projekt uchwały Rady Miasta Piły w sprawie zmiany uchwały Nr XXIII/373/16 Rady Miasta Piły z dnia 30 sierpnia 2016 roku w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości przedstawiła **Ewelina Śługajska, skarbnik Gminy Piła.**

Lucjan Szutkowski, przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju Miasta poinformował, że Komisja zaopiniowała ww. projekt uchwały jednogłośnie pozytywnie.

Głosowanie:

Radni podjęli uchwałę 16 głosami „za”, przy 3 głosach „przeciw” - uchwała nr XXVI/404/16 stanowi załącznik do protokołu.

Ad 17.

Projekt uchwały Rady Miasta Piły w sprawie zmiany uchwały Nr XXIII/374/16 Rady Miasta Piły z dnia 30 sierpnia 2016 roku w sprawie określenia wzorów formularzy informacji i deklaracji podatkowych przedstawiła **Ewelina Śługajska, skarbnik Gminy Piła**.

Lucjan Szutkowski, przewodniczący Komisji Budżetu i Rozwoju Miasta poinformował, że Komisja zaopiniowała ww. projekt uchwały jednogłośnie pozytywnie.

Głosowanie:

Radni podjęli uchwałę jednogłośnie - 17 głosami „za” - uchwała nr XXVI/405/16 stanowi załącznik do protokołu.

Ad 18.

Projekt uchwały Rady Miasta Piły w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż oraz przyznania pierwszeństwa na rzecz najemcy w nabyciu lokalu użytkowego wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej przedstawiła **Julita Grzegorzółka, dyrektor Wydziału Gospodarki Nieruchomościami**.

Marek Andruszkiewicz, wiceprzewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej poinformował, że Komisja zaopiniowała ww. projekt uchwały jednogłośnie pozytywnie.

Głosowanie:

Radni podjęli uchwałę jednogłośnie - 20 głosami „za” - uchwała nr XXVI/406/16 stanowi załącznik do protokołu.

Ad 19.

Projekt uchwały Rady Miasta Piły w sprawie wyrażenia zgody na nabycie prawa własności lokalu mieszkalnego nr 4 położonego przy ul. Światowida 11A w Pile przedstawiła **Julita Grzegorzółka, dyrektor Wydziału Gospodarki Nieruchomościami**.

Marek Andruszkiewicz, wiceprzewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej poinformował, że Komisja zaopiniowała ww. projekt uchwały jednogłośnie pozytywnie.

Głosowanie:

Radni podjęli uchwałę jednogłośnie - 18 głosami „za” - uchwała nr XXVI/407/16 stanowi załącznik do protokołu.

Ad 20.

Projekt uchwały Rady Miasta Piły w sprawie wyrażenia opinii o lokalizacji kasyna gry w Hotelu Gromada Piła, przy Alei Piastów 15 w Pile przedstawiła **Małgorzata Kaszuba, zastępca dyrektora Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu.**

Włodzimierz Bystrzycki, przewodniczący Komisji Spraw Społecznych powiedział, że Komisja zaopiniowała ww. projekt uchwały pozytywnie.

Rafał Zdzierela, przewodniczący Rady Miasta Piły otworzył dyskusję i powiedział, że jako pierwsza głos zabierze Elżbieta Bekas, dyrektor hotelu Gromada Piła.

Elżbieta Bekas, dyrektor hotelu Gromada Piła powiedziała, że hotel – wtedy jeszcze – Rodło powstał w 1987 roku i na stałe wpisał się tak w krajobraz jak i w środowisko gospodarcze Miasta. Piła była wtedy jeszcze miastem wojewódzkim, prężnie działało wtedy wiele zakładów. W tych czasach przyjeżdżało też do Piły wiele wycieczek Niemców, którzy odbywali sentymentalne wyprawy w rodzinne strony. Hotel w tych czasach tętnił życiem. Czasy się zmieniły. Jest mniej gości, ale hotel cały czas funkcjonuje i funkcjonuje dobrze. Zmieniła się też struktura gościa i trzeba się bardzo napracować, żeby hotel zapełnić. 70% klientów zatrzymujących się w hotelu Gromada, to są goście indywidualni, na 1, a najwyżej na 2 doby. Podstawowe wyzwanie wiąże się z tym, żeby przyciągnąć gości do tego, konkretnego hotelu. Dyrektorka powiedziała, że w Polsce jest niewiele kasyn gry, a w tej wielkości miejscowościach jest ich szczególnie niewiele, w naszym województwie kasyna są w Kaliszu i Koninie. Powstanie kasyna w naszym mieście podniosłoby prestiż Piły, hotel zyskałby wielu nowych gości, a poza tym zyskałaby na tym Piła. Dyrektorka dodała, że po to, żeby wyjść naprzeciw wymaganiom gości, hotel przekształci się z mającego 2, 3 gwiazdki w hotel z 3, 4 gwiazdkami. Na początek, zgodnie z tymi założeniami, wyremontowane zostanie jedno piętro, a w miarę wzrostu zapotrzebowania, remont może obejmować później kolejne piętra. Dyrektorka Elżbieta Bekas dodała, że większa liczba gości w hotelu oznacza też większą liczbę gości w mieście i większe zyski dla miasta.

Ireneusz Prejs, prezes zarządu Bingo Centrum Sp. z o. o. w Katowicach powiedział, że firma

w tej chwili prowadzi 3 kasyna: w Częstochowie, w Bielsku-Białej i w Jastrzębiu-Zdroju. Udziały w Spółce ma m.in. Skarb Państwa, co jest dowodem na to, że jest to firma spełniająca wszystkie kryteria związane z przestrzeganiem prawa.

Prezes Ireneusz Prejs przedstawił prezentację.

Radny Zbigniew Pyziak powiedział, że minął tydzień od posiedzenia Komisji Spraw Społecznych, na którym omawiany był też ten temat i ten tydzień potwierdził obawy, które Radny wyraził na posiedzeniu Komisji. Radny powiedział, że cały czas nie rozumie, w jaki sposób stworzenie kasyna na dwóch piętrach hotelu spowoduje, że ten hotel nagle zacznie być oblegany i obłożenie zwiększy się o 30% czy 40%, skoro Dyrektor hotelu mówiła, że goście przyjeżdżają na 1 lub 2 dni. Radny powiedział, że to nie jest sposób na zwiększenie liczby gości w hotelu. Radny Pyziak powiedział, że nie wie, czy coś, co należy do hazardu i co jest nie bardzo popierane przez zdecydowaną większość społeczeństwa może promować Miasto. Wolałbym – powiedział Radny – aby to były inne obiekty i inne usługi, które mógłby oferować hotel. Radny Zbigniew Pyziak powiedział, że niemalże $\frac{3}{4}$ wywodu Prezesa dotyczyło szarej strefy. Z tego by wynikało, że wspomniana szara strefa, to tylko hazard, a przecież tak nie jest. Radny Zbigniew Pyziak powiedział, że minister Morawiecki spowoduje, że ustawa o grach hazardowych z 2010 roku również ulegnie zmianie i szara strefa będzie jeszcze bardziej ukrócona i wcale nie będzie promowała legalnych kasyn gry. Radny Zbigniew Pyziak zapytał o jakich miejscach pracy mówi Prezes, jeśli będzie chodzić o kilku krupierów, przywiezionych z innego miasta, bo Radny nie wierzy, żeby ktokolwiek z Piły został krupierem w pilskim kasynie, a znajdzie się pewnie kilkanaście podrzędnych miejsc pracy, jak w każdym przedsięwzięciu gospodarczym. Radny Zbigniew Pyziak powiedział, że najważniejsze są dla niego szkody społeczne i na nie zwraca też uwagę zdecydowana większość osób, z którymi Radny rozmawiał.

Radna Wiesława Sztaba powiedziała, że nie zmieniła swojego stanowiska. W dzisiejszym wydaniu „Tygodnika Nowego” jest też artykuł na całą stronę i to też utwierdza Radną w jej przekonaniu. Telewizja Asta zrobiła sondę i wynika z niej, że 70% mieszkańców jest przeciw powstaniu kasyna, a tylko 23% jest „za” i 6% nie ma zdania na ten temat. Radna powiedziała, że wynika z tego, że nie jest odosobniona w myśleniu. Radna Wiesława Sztaba powiedziała, kierując swoje słowa do Dyrektora hotelu, że zły był już moment, kiedy z nazwy hotelu zniknęło „Rodło”, ale za czasów świetności hotel był rzeczywiście fantastyczny. Potem było tak, że stanowiska dyrektorskie zajmowali ludzie, którzy nie byli menedżerami z prawdziwego zdarzenia, a szkoda, że nie wykorzystano wszystkich atutów. Radna Wiesława Sztaba powiedziała, że uważa, iż dzisiejszy hotel nadal ma szansę wykorzystać swoje atuty, tylko trzeba mieć na to doskonały pomysł, a gry

w kasynie nie są najlepszym pomysłem, a nawet bardzo szkodliwym pomysłem, bo w 2018 roku wygasają koncesje 3 kasyn w Poznaniu, a to jest blisko Piły. Poza tym, mieszkańców miasta Piły nie stać na uprawienie rozrywek hazardowych w hotelu. To jest normalny obywatel, który ciężko pracuje, zмага się z problemami rodziny i nie myśli o grach i zabawach. Piła proponuje tak wiele rozrywek – np. Festiwal Teatrów Światła – że pilanie mają gdzie się bawić. Kiedyś Piła była województwem, ale dzisiaj nie jest, choć powstają miejsca pracy. Chcemy – dodała radna Sztaba – mieć miasto, które słynie z czegoś dobrego. Radna powiedziała że prosi, żeby jeszcze raz zastanowić się nad tym pomysłem, bo to nie jest dobre. Na koniec swojej wypowiedzi radna Wiesława Sztaba powiedziała, że jest przeciwna powstaniu w Pile kasyna gry.

Radny Jan Ficerman powiedział, że kto się nie rozwija i stoi w miejscu, ten się cofa. Jesteśmy w XXI wieku. Jeżeli dyskutujemy tutaj na temat naszego lotniska, na temat POSI, jeśli chcemy być węzłem komunikacyjnym, to umowy nie zawiera się w kiosku czy pod kioskiem z piwem. Myślę – powiedział radny Ficerman – że jeżeli to jest legalna działalność, w oparciu o najwyższe instytucje naszego państwa, to jest w porządku. Tam będzie się budowała przyszłość dla naszej Piły. Radny powiedział, że poprze ten pomysł w głosowaniu, ale powiedział, że ma jedno pytanie. Radny Ficerman zapytał Prezydenta, czy jest określony jakiś termin wstępnej oceny działalności kasyna, żeby Rada mogła zapoznać się z taką opinią.

Włodzimierz Bystrzycki, przewodniczący Komisji Spraw Społecznych powiedział, że na posiedzeniu Komisji Spraw Społecznych odbyła się dyskusja. Przewodniczący powiedział, że słyszał niedawno o tym, iż są osoby, przyjeżdżające do Piły służbowo, które w poszukiwaniu lepszego hotelu jadą do Budzynia, a teraz nadarza się okazja, żeby, przy okazji tworzenia kasyna, podwyższyć standard naszego hotelu. Przewodniczący powiedział, że nie ma takiego miejsca, gdzie można zaprowadzić w nocy swoich gości. Ludzie mówią, że boją się narkotyków, ale one już u nas były, są i będą.

Radny Jan Szwedziński powiedział, zwracając się do Radnych, że chronienie naszych obywateli przed legalną działalnością jest działaniem na wyrost. Jeśli ktoś będzie chciał pójść do legalnego kasyna, to pójdzie. Radny powiedział, że jest przeciwny wychowywaniu dorosłych ludzi, bo tworzenie nowego człowieka zawsze źle się kończyło. Radny Jan Szwedziński powiedział, że jeśli ta działalność ma pomóc naszemu hotelowi, który – jak się Radny domyśla – nie jest w najlepszej kondycji, to Radny jest „za”. Może nie będzie to jakaś szczególna wizytówka naszego Miasta, ale jeśli ma pomóc hotelowi, to radny Szwedziński poprze ten pomysł.

Radny Lucjan Szutkowski powiedział, że to dobrze, że różnimy się w swoich poglądach i że

możemy te poglądy wyrażać. Radny powiedział, że gdyby miał zaufać poglądom, że kiedyś było dobrze i że nadal powinno być tak jak było kiedyś, to stalibyśmy w miejscu. Czasy się zmieniły. Gdybym miał – powiedział radny Szutkowski – wyrażać poglądy na ten temat, które przewijają się w Internecie, to mam wrażenie, że raczej mają tylko ci Radni, którzy są przeciwni, a wszyscy inni działają wbrew opinii społeczeństwa. Radny powiedział, że trzeba patrzeć na to jak na zwykłą działalność gospodarczą. Tutaj oferuje się przede wszystkim uderzenie w szarą strefę i nie powinniśmy być hipokrytami, bo ona jest wokół nas. Będą podatki, będą miejsca pracy, natomiast nikt nikogo nie będzie zmuszał do wchodzenia do tego obiektu. To wynika nie tylko z wystroju tego obiektu, zasad działania, że tam będą osoby legitymowane nie tylko pod kątem pełnoletności, ale również w kontekście uciążliwości w zakresie przebywania. Będzie to miało profesjonalny charakter, bo będzie to, jeśli powstanie, jeden z kilkudziesięciu licencjonowanych obiektów. Licencje się uzyskuje, ale można też ją stracić i o to będą musieli dbać prowadzący ten interes, wymagający wyłożenia dużych środków, które, przy okazji, umożliwią ożywienie hotelu. Radny Lucjan Szutkowski powiedział, że nie powinniśmy się straszyć tym, że nasi biedni mieszkańcy, otrzymujący „500 plus” będą teraz chodzili do hotelu i przegrywali na automatach te pieniądze, okradając swoje dzieci. Tam będą wydawać pieniądze ludzie, którzy mają ich nadmiar, którzy i tak wydają te pieniądze na różne sposoby, a teraz będą, być może, wydawać je w Pile albo będą przyjeżdżać do Piły, żeby je wydawać. Radny Lucjan Szutkowski powiedział, że warto spróbować wyrazić w tej sprawie pozytywną opinię.

Radny Paweł Dahlke powiedział, że, biorąc pod uwagę przytaczane już sondaże, szanując głos wyborców powinno się głosować przeciw tej inwestycji, ale Radny sądzi, że te sondaże mogły być niereprezentatywne. Radny Dahlke dodał też, że zawsze wychodzi z założenia, że jako Radny, wsłuchując się oczywiście w głos wyborców, ostatecznie sam ponosi odpowiedzialność za własne decyzje i to jak głosuje. Radny Paweł Dahlke powiedział, że, z definicji, jest przeciwny różnego rodzaju zakazom i nakazom, bo wychodzi z założenia, że państwo powinno stosować szeroko rozumianą profilaktykę, a jak najmniej zakazywać. Stara zasada w ekonomii mówi o tym, że jak jest popyt, to będzie podaż, jak jest zapotrzebowanie, to znajdzie się ktoś, kto daną usługę będzie chciał sprzedać. W tej chwili takie gry są możliwe w różnych, nienadzorowanych miejscach, a poza tym mogą z nich korzystać osoby niepełnoletnie. Grają w takich nielegalnych miejscach też osoby nietrzeźwe, nie do końca świadome tego co robią oraz takie, które grają na kredyt. Te wszystkie opcje nie będą możliwe w działającym legalnie kasynie, którego udziałowcem jest Skarb Państwa. Radny Dahlke powiedział, że jeśli ma wybierać pomiędzy nielegalnymi miejscami z grami, a legalnie działającym lokalem, to zdecydowanie wybiera legalnie działające kasyno, a poza tym – dzięki temu, że zyskuje hotel, to – co ważniejsze dla Radnego – zyskuje też Miasto. Radny Paweł Dahlke poprosił dyrektora Bekasa, żeby ustosunkowała się do tego, co mogło wynikać z dyskusji,

a mianowicie do opinii, że hotel jest w bardzo złej kondycji, bo z tego co Radny wie, to hotel trzyma się całkiem dobrze i w grupie Gromady jest jednym z lepszych. Radny Paweł Dahlke powiedział, że zgłasza „za” i dodał, że podziwia inwestora, bo sam chyba by się nie odważył na taką inwestycję w Pile.

Ireneusz Prejs, prezes zarządu Bingo Centrum Sp. z o. o. w Katowicach powiedział, że nie zlikwidujemy udziału w grach, które reguluje ustawa hazardowa, ale powiedzieć trzeba, że można się uzależnić i stracić pieniądze we wszystkich grach. Każdy musi sam siebie kontrolować. Kasyno nie namawia, nie wpuszcza nieletnich, bo jest obowiązkowa rejestracja. Odnosząc się do kwestii krupierów, Prezes powiedział, że krupierów nikt nie będzie przywoził ani z Katowic, ani z Częstochowy, ani z Londynu, ani z innego miejsca, bo tu będziemy robili nabory na wszystkie stanowiska, może poza stanowiskiem dyrektora kasyna, bo w tym przypadku wymagane jest dłuższe doświadczenie. Na wszystkie inne stanowiska będą prowadzone kursy i szkolenia, a osoby biorące w nich udział zdobędą zawód honorowany na całym świecie. Odnosząc się do kwestii ewentualnych zagrożeń, prezes Prejs powiedział, że sytuacja może być w przyszłości weryfikowana i dodał, że doskonale rozumie obiekcje i wątpliwości części z Radnych, bo przecież to prawda, że nie wiadomo jak sytuacja będzie wyglądać, ale kasyna istnieją już w wielu miastach w Polsce i można zapytać np. radnych z Częstochowy, czy istnienie kasyna spowodowało jakieś zagrożenia dla bezpieczeństwa miasta. Odnosząc się do kwestii tego, czy mieszkańców Piły stać będzie na grę w kasynie, Prezes powiedział, że kasyno nie będzie się reklamowało, ale w nielegalnych punktach przecież ludzie grają. Na koniec swojej wypowiedzi prezes Ireneusz Prejs powiedział, że kasyna, to działalność legalna, odprowadzająca podatki i będąca alternatywą dla nielegalnie prowadzonej działalności i szarej strefy oraz poprosił raz jeszcze o umożliwienie prowadzenia działalności.

Prezydent Piotr Głowski powiedział, odnosząc się do zadanego pytania, że kontrola jest stała, jest również sprawozdawczość finansowa dla służby celnej Ministerstwa Finansów. Zwracając się do radnego Pawła Dahlke i wyrażonego na końcu jego wypowiedzi braku wiary, Prezydent powiedział, że będziemy próbowali go przekonać, że jest inaczej.

Elżbieta Bekas, dyrektor hotelu Gromada Piła powiedziała, że została też wywołana do odpowiedzi. Dyrektor powiedziała, że hotel Gromada w Pile, wbrew krążącym opiniom, jest w bardzo dobrej kondycji, choć, oczywiście, zawsze może być lepiej. Biorąc pod uwagę wszystkie będące w sieci hotele, piłski przynosi największe zyski – po dwóch hotelach warszawskich. Kasyno nie ma być formą „ratowania się”, ma to być sposób na zwiększenie liczby gości na uatrakcyjnienie oferty hotelu. Odpowiadając na pytanie radnego Zbigniewa Pyziaka, Dyrektor powiedziała, że nie chcemy zmniejszać powierzchni hotelu, bo będzie chodziło o poziom „-1”, tam będzie około 800

metrów kwadratowych i na tym terenie będzie się mieściło kasyno. Dyrektor powiedziała też, że w żadnym momencie nie powiedziała, że hotel zwiększy obłożenie o 30%, 40%, bo to jest niemożliwe, hotele w Poznaniu mają średnie obłożenie na poziomie 35% do 45%. Odnosząc się do kwestii uzależnienia, dyrektor Bekas powiedziała, że widziała ostatni sondaż CBOS na temat uzależnień. Wyniki wskazują, że przeszło 40% uzależnionych, to osoby uzależnione od „Lotto”. Dyrektor powiedziała, że szanuje zdanie wszystkich wypowiadających się osób, zdaje sobie sprawę, że mogą być różne przypadki, ale chodzić ma o ludzi dorosłych, którzy mogą się uzależnić nie tylko od hazardu. Uzależnienia zawsze będą, ale od tego mamy wolę, żeby móc podejmować decyzje.

Głosowanie:

Radni podjęli uchwałę 16 głosami „za”, przy 3 głosach „przeciw” - uchwała nr XXVI/408/16 stanowi załącznik do protokołu.

Ad 21.

Informacja Przewodniczącego Rady Miasta Piły na temat oświadczeń majątkowych składanych przez radnych Rady Miasta Piły za 2015 rok. Autopoprawka.

Rafał Zdzierela, przewodniczący Rady Miasta Piły przedstawił informację i przypomniał, że Radni otrzymali w tej sprawie autopoprawkę.

Ad 22.

Informacja Prezydenta Miasta Piły na temat oświadczeń majątkowych osób zobowiązanych do ich składania za 2015 rok.

Prezydent Piotr Głowski przedstawił ww. informację.

Ad 23.

Informacja w sprawie interpelacji i zapytań radnych.

Nie było zgłoszeń w tym punkcie porządku obrad.

Ad 24.

Wolne głosy, wnioski i informacje.

Radna Wiesława Sztaba powiedziała, że pewien mieszkaniec ul. Roosevelta zwrócił się do niej z problemem. Radna powiedziała, że skwer ulic Roosevelta i Okólnej to jest mały plac zabaw i chodzi o to, aby ten skwer był dokończony i bezpieczny. Mieszkaniec otrzymuje cały czas pisma urzędowe, z których nie wynika, żeby sprawa szła w dobrym kierunku. Wszystko wskazuje natomiast, że przekazano sprawę do Zarządu Dróg i Zieleni w Pile, czyli do dyrektora Jerzego Maca. Radna poprosiła dyrektora Maca o odniesienie się do tej sprawy. Radna Wiesława Sztaba powiedziała, że ma też prośbę. Mamy teren na ul. Walki Młodych, od strony rzeki, który ktoś zakupił. Miał tam być plac rekreacyjny, coś tam się miało dziać i do dzisiaj nic tam nie powstało, natomiast powstały zarośla. Radna Sztaba powiedziała, że mieszkańcy proszą ją, żeby zwrócić na to uwagę i jeśli tam się nic nie dzieje, to żeby zagospodarować i oczyścić ten odcinek od mostku aż do mostu. Radna Wiesława Sztaba powiedziała, że kiedyś prosiła o coś i zostało to zrealizowane – po prawej stronie, jadąc od ul. Browarnej, skręcając w most na krzyżówce do galerii VIVO! Radna prosiła o postawienie wiaty na przystanku autobusowym. Wiata jest, ale nie ma utwardzonej nawierzchni, nie ma chodnika, co jest widoczne teraz, kiedy zaczynają się deszcze. Radna poprosiła o zrobienie utwardzonej powierzchni w tym miejscu.

Radny Jan Szwedziński powiedział, że osoby odwiedzające Piłę nie mają możliwości kupienia jakiejś pamiątki z naszego miasta. Z tego, co wiem – dodał Radny – Urząd ma pieczę nad herbem itp. - i słusznie i w związku z tym Radny prosi, żeby zastanowić się nad możliwością udostępnienia pamiątek odwiedzającym Piłę. Radny Jan Szwedziński powiedział, że chciałby też poruszyć kwestię budżetu obywatelskiego. Głosowanie w miesiącach letnich jest bardzo trudne, ludzie wyjeżdżają na urlopy, więc to działanie jest bardzo utrudnione. Radny powiedział, że prosi o rozważenie przesunięcia terminu głosowania na np. miesiące wiosenne – maj, czerwiec – w Poznaniu są, chyba, właśnie takie terminy.

Prezydent Piotr Głowski powiedział, że jeśli chodzi o wcześniejszy termin głosowania w budżecie obywatelskim, to weźmiemy to pod uwagę, bo po wakacjach musimy przygotować budżet, więc już nie ma kiedy. Odnosząc się do kwestii pamiątek, drobiazgów miejskich, to cały czas ich przybywa – są kubki, koszulki i Prezydent namawia każdego, kto ogląda sesję czy słyszy i chciałby takie pamiątki produkować, żeby się zgłosił – nie ma problemu, żebyśmy wydawali zgodę na logo czy, w przypadku dobrej jakości materiałów, także, być może, na herb. Prezydent dodał, że zapraszamy wszystkich, którzy mają jakikolwiek pomysł na gadżet miejski. Właścicielem terenu przy ul. Walki

Młodych, o którym mówiła radna Wiesława Sztaba jest, o ile Prezydent dobrze pamięta, firma Exalo Drilling S.A. teren ten został, chyba, wydzierżawiony jednemu z pilskich przedsiębiorców. To jest teren prywatny i nie mamy prawa tam wchodzić, ale zwrócimy na to uwagę – dodał Prezydent. Zwrócimy też uwagę na przystanek autobusowy, o którym mówiła radna Sztaba. Odnosząc się do kwestii skweru – ul. Roosevelta i ul. Okólna – prezydent Piotr Głowski powiedział, że jest to teren Skarbu Państwa, w zarządzie, chyba, Starostwa. Chcieliśmy nawet wrzucić te prace, o których mówiła Radna do budżetu obywatelskiego, ale okazało się, że jest to niemożliwe ze względów formalno – prawnych.

Rafał Zdzierela, przewodniczący Rady Miasta Pily powiedział, że chciałby przypomnieć o trybie interpelacji i zapytań radnych. Po pierwsze, radni mają zagwarantowany termin na uzyskanie odpowiedzi, a po drugie, treść tych odpowiedzi jest także umieszczana na stronie BIP.

Radny Paweł Dahlke powiedział, że w kasynie mogłyby być dostępne, sprzedawane gadżety miejskie. Radny powiedział, że prosi też o rozważenie pewnej kwestii. Swego czasu Miasto dawało do księgarni w komis albumy o Pile, może warto iść za ciosem i kilka gadżetów, po ustaleniu ceny, zostawić w RCK czy w kilku hotelach i po jakimś czasie ocenić, jak to się sprzedaje i czy warto to kontynuować. Radny Paweł Dahlke powiedział, że może warto pomyśleć o jakimś konkursie wśród naszej młodzieży na gadżet o Pile.

Przewodniczący Rafał Zdzierela powiedział, że prosi radnego Dahlke o sformułowanie przedstawionej propozycji dotyczącej zwiększenia środków na gadżety, żeby potem nie było głosów, że radni opozycji zarzucają Prezydentowi nadmiar wydatków w tej kwestii.

Radna Teresa Kasior powiedziała, wracając do tematu placu zabaw przy ulicach Roosevelta i Okólnej, że chciałaby poinformować, że składała w tej sprawie wraz z mieszkańcami projekty do budżetu obywatelskiego i w roku 2015 ten projekt był zakwalifikowany, natomiast nie udało się wygrać w głosowaniu. Potem, dwukrotnie było to zadanie jeszcze zgłaszane, ale projekt nie został zakwalifikowany.

Prezydent Piotr Głowski powiedział, że taki konkurs, o jakim mówił radny Dahlke, już był, tylko nie wpłynęły żadne propozycje. Odnosząc się do samej zasady, że my mamy produkować i sprzedawać, to mamy z tym, jako gmina, kłopot, bo bardzo często, w różnych sytuacjach, w czasie kontroli, zarzuca się nam prowadzenie quasi-działalności gospodarczej i, że to nie jest nasze zadanie, i że nie powinniśmy się tym zajmować, ale na pewno można się nad tym tematem zastanowić.

Rafał Zdzierela, przewodniczący Rady Miasta Piły powiedział, że chciałby, aby Rada odniosła się do wniosku SLD, który wpłynął do Rady ws. opracowania projektu programu zdrowotnego przez Prezydenta Piły. Wniosek stanowi załącznik do protokołu. Przewodniczący zapytał, czy Prezydent chciałby się odnieść do tego wniosku dotyczącego in vitro.

Prezydent Piotr Głowski powiedział, że jego odpowiedź jest cały czas niezmienna jeśli chodzi o pomysły zgłaszane ostatnio szerokim gestem, a które obejmują pieniądze, których nie posiadamy, a poza tym wkraczają w kompetencje, których też nie mamy. Nie jesteśmy miastem na prawach powiatu. Był program na poziomie krajowym, został wygaszony. Jeżeli ktokolwiek ma się tym zajmować, to na pewno państwo, a jeśli jakiś poziom samorządu, to być może powiat, bo tam są wszystkie atrybuty opieki zdrowotnej, więc jeżeli już, to wniosek powinien trafić albo do Prezesa Rady Ministrów, albo do Starostwa Powiatowego, ale na pewno nie do nas. Myślę, że – powiedział prezydent Głowski - nie jest to odosobniony moment, w którym pojawiają się takie właśnie wnioski, bardzo rozsądne, ale my nie możemy zastępować państwa – samorząd ma zupełnie inne zadania.

Radna Wiesława Sztaba zapytała, czy pan Maciaszczyk, jako wnioskodawca, był zaproszony na sesję.

Przewodniczący odpowiedział, że nie.

Radna Wiesława Sztaba powiedziała, że w związku z tym prosi o przeniesienie tego punktu na inny termin – np. na listopadową sesję Rady Miasta, bo to jest poważna sprawa. Zwracając się do Prezydenta, radna Sztaba powiedziała, że PO wychodziła na „czarny pochód” i popiera to wszystko, i aborcję, i in vitro.

Przewodniczący powiedział, że prosi radną Sztabę, żeby nie mówiła nieprawdy.

Radna Wiesława Sztaba powiedziała, że dużo jej znajomych z PO było na marszu.

Przewodniczący Rafał Zdzierela powiedział, że nie ma zgody na mówienie nieprawdy na tej sali.

Prezydent Piotr Głowski powiedział, że: „Nie zgadzamy się z tym, co Pani powiedziała pod naszym adresem”.

Radna Wiesława Sztaba powiedziała, że prezydenci niektórych miast w Polsce szukają własnych pieniędzy na dofinansowanie in vitro. Jest to poważny problem i należy do niego podejść poważnie. Jest to temat do rozważenia, bo może mamy jakieś możliwości, żeby pomóc.

Włodzimierz Bystrzycki, przewodniczący Komisji Spraw Społecznych powiedział, że 27 września wpłynął ten wniosek na ręce Przewodniczącego Rady Miasta Piły. Wniosek dotyczył wniesienia na najbliższej sesji załączonych do niego projektów uchwał. Przewodniczący powiedział, że chciałby zapoznać teraz zebranych z odpowiedzią Prezydenta. Odpowiedź stanowi załącznik do protokołu. Przewodniczący Komisji powiedział, że pierwsze, wolne środki, jakie będą – przeznaczone zostaną na szczepienie przeciwko wirusowi brodawczaka ludzkiego – HPV. Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych dodał, że przykro mu było z tego powodu, że nie udało się rozpocząć szczepień już w tym roku, ale na wczorajszym posiedzeniu klubu PO otrzymał zapewnienie od Prezydenta, że jak tylko będą wolne środki, to zaczniemy szczepienia – i to jest dla przewodniczącego Bystrzyckiego najważniejsze.

Rafał Zdzierela, przewodniczący Rady Miasta Piły powiedział, że chciałby przypomnieć przy okazji, że obowiązuje Radę statut Gminy Piła, a w nim mamy art. 52, korespondujący z zapisami ustawowymi, w których mowa o tym, kto ma inicjatywę uchwałodawczą: „Inicjatywę uchwałodawczą posiada każdy z radnych oraz Prezydent, chyba że przepisy prawa stanowią inaczej”. Nie ma znaczenia od jakiego ugrupowania dostaniemy wniosek, będziemy te kwestie rozstrzygali w zgodzie z naszym statutem. Przewodniczący powiedział, że każdy z Radnych, po otrzymaniu tej korespondencji, w odniesieniu do in vitro, w odniesieniu do żłobka i być może także w odniesieniu do kilku innych tematów, które w kolejnych miesiącach do nas dotrą - może skorzystać z inicjatywy uchwałodawczej. Wnioskodawca nie ma ani statusu Prezydenta, ani statutu Radnego, stąd jedyny sposób, aby Rada Miasta się tym zajęła jest sesja Rady Miasta Piły, ale porządek obrad jest ustalony w związku ze zgłoszonymi tematami, które wynikają albo z planu pracy Rady – np. dzisiejsza debata oświatowa, albo zgłoszonymi projektami uchwał. Jesteśmy wybrani, aby w imieniu mieszkańców załatwiać pewne sprawy, natomiast nie ma zgody, aby, bez względu na wagę tematów, łamać zapisy statutu. Dlatego – powiedział przewodniczący Zdzierela – jeśli nie będę widział dalszych zgłoszeń, za chwilę przystąpimy do głosowania. Przewodniczący poprosił radców prawnych o pomoc w sformułowaniu treści głosowanych wniosków.

Radca prawny Marcin Paliwoda powiedział, że nie ma nad czym głosować. Tematy zostały przedstawione w punkcie dotyczącym wolnych głosów i w tym momencie powinniśmy na tym zakończyć. Przewodniczący poinformował zgromadzonych Radnych, co powinno być zrobione,

aby tematy trafiły do porządku obrad następnej sesji Rady i dzisiaj nie ma nad czym głosować.

Przewodniczący Rafał Zdzierela powiedział, że nie ma zgody, żeby to trafiło na następną sesję, bo to jest zadaniem Rady, aby rozstrzygać te kwestie.

Radca prawny Marcin Paliwoda powiedział, że jeśli Radni SLD chcą, aby temat trafił pod obrady Rady Miasta Piły, to powinni to zrobić zgodnie z trybem wskazanym przez Przewodniczącego, a kolejne kroki to: wystąpienie z inicjatywą, wskazanie uzasadnienia, wskazanie źródła finansowania, podpis radcy prawnego, zapoznanie z tematem komisji Rady Miasta Piły.

Przewodniczący powiedział, że wniosek, który wpłynął, nie był wnioskiem któregoś z Radnych.

Radca Paliwoda powiedział, że właśnie o tym mówi i chodzi o to, że Przewodniczący chce nad czymś głosować, a nie ma przedmiotu głosowania.

Rafał Zdzierela, przewodniczący Rady Miasta Piły powiedział, że jeśli zdaniem mecenasa Paliwody dyskusją w tym punkcie kończymy temat, to tak też się stanie. Przewodniczący dodał, że, w związku z tym, co zostało powiedziane, temat uważa za zamknięty. Przewodniczący powiedział, że dziękujemy za kontakty ze wszystkimi naszymi partnerami społecznymi, ale chcemy, żeby to się odbywało na zasadach uregulowanych przepisami prawa, bo chcemy szanować prawo, jakiegokolwiek by ono nie było.

Ad 25.

Zamknięcie obrad.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Rafał Zdzierela, przewodniczący Rady Miasta Piły zakończył obrady XXVI sesji Rady Miasta Piły.

Protokół sporządziła:

Przewodniczący Rady Miasta Piły

Małgorzata Leśniak

(-) Rafał Zdzierela